Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Ruszyło głosowanie na projekty budżetu obywatelskiego str. 3
Policjanci polują na kierowców przy ulicy Budowlanej? str. 7
Napastował 10-latkę, bo miała koszulkę Górnika str. 13

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 10.9.2026 r. Nr 36 (3512) www.GlosZabrza24.pl

Poruszająca się na wózku 53-latka nie była w stanie sama wydostać się z płonącego mieszkania na osiedlu Helenka

Walka o życie

To była walka służb ratowniczych z czasem o życie 53-letniej, niepełnosprawnej kobiety, która utknęła w ogarniętym pożarem pokoju na parterze wielorodzinnego budynku przy ul. Warzyńskiej na osiedlu Helenka w Zabrzu. Lokatorkę poruszającą się na wózku inwalidzkim próbowali z matni wydostać sąsiedzi, ale nie byli w stanie przedrzeć się przez gęsty dym i ogień. Finalnie kobietę oswobodzili strażacy, na miejscu lądował też śmigłowiec lotniczego pogotowia ratunkowego. – *Nieprzytomną lokatorkę znaleźliśmy leżącą na ziemi, tuż przy oknie i wózku inwalidzkim. Prawdopodobnie próbowała wydostać się przez okno, ale zapewne z racji niepełnosprawności i ekstremalnych warunków, nie dała rady* – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej. Kobietę w ciężkim stanie, z licznymi ranami od ognia, przetransportowano do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, gdzie trwa walka o jej życie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

KM PSP ZABRZE

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

PROMOCJA
Violi Nowa Chata
patrz str. 11

ISSN 0209-2719
36
9 770188 866248

Zaatakowali obsługę lokalu i skradli z kasy 2 tysiące złotych

Głodni i agresywni

Nie dość, że wywołali rozróbę z personelem punktu gastronomicznego sprzedającego kebaby przy ul. Krakowskiej 43 (Zabrze-Rokitnica) to jeszcze sterroryzowali obsługę placówki i skradli z kasy dwa tysiące złotych. Na szczęście zostali szybko namierzeni przez miejscową policję, a decyzją sądu tymczasowo aresztowani. Za dokonanie rozboju oraz zniszczenie mienia 37– i 38-latkowi grożą wyroki do 15 lat więzienia.

Do napaści doszło w niedzielę (6 września). Podczas zamawiania jedzenia doszło między klientami, a pracownikiem do nieporozumienia. – *Sytuacja szybko przerodziła się w agresywne zachowanie. Podejrzani zaczęli demolować lokal, niszcząc jego wyposażenie. Następnie, grożąc pracownikowi i stosując wobec niego przemoc fizyczną, doprowadzili go do stanu bezbronności. Wykorzystując tę sytuację, zabrali z kasy 2 tys. złotych* – potwierdza Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Informacja o zdarzeniu szybko dotarła do policjantów z komisariatu V, którzy szybko ujęli sprawców. Jak ustalili śledczy, zarówno 37-latek, jak i 38-latka byli w przeszłości notowani za przestępstwa przeciwko mieniu oraz z użyciem przemocy. **(pej)**

PROMOCJA
NOWE MODELE CHERY W GLIWICACH!
7 LAT GWARANCJI | ATRAKCYJNE FINANSOWANIE | UBEZPIECZENIE ZA 1 PLN
CHERY | CITY CAR Gliwice, ul. Łabędzka 26, tel. 32 332 44 44

eprasa.pl f6dd348ac1

Fortum podpisało umowy na kocioł elektrodowy i akumulator ciepła w Zabrzu

Wielki termos

Fortum podpisało 7 września umowy opiewające na około 121 milionów złotych na budowę akumulatora ciepła, montaż kotła elektrodowego oraz wykonanie infrastruktury elektrycznej niezbędnej do jego zasilania. Pozwoli to rozdzielić w czasie produkcję i wykorzystanie ciepła oraz zwiększa elastyczność pracy zabrzańskiej elektrociepłowni. Łączny koszt inwestycji realizowanych w ramach programu dekarbonizacji Fortum Silesia przy ul. Korczoka 15 wynosi aż 490 mln zł.

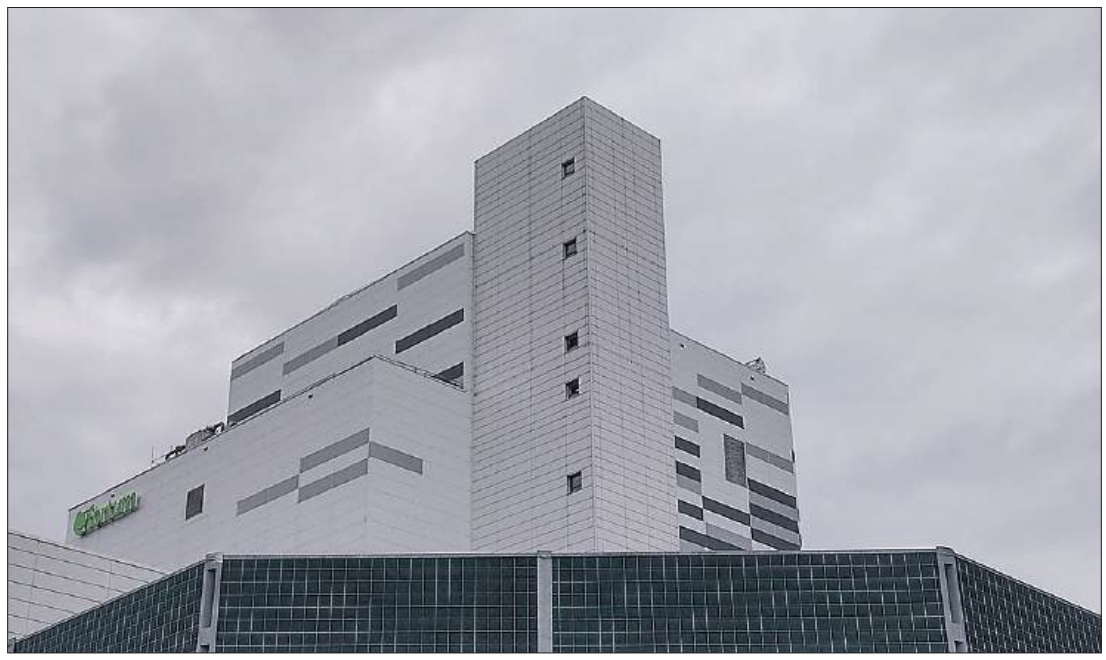

Pierwszy zakres prac obejmuje budowę akumulatora ciepła wraz z przepompownią. Za jego realizację odpowiada konsorcjum Mostostal Zabrze Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i spółka Kelvin, a poddostawcą technologii akumulatora jest szwedzki Rodoverken AB, specjalizujący się w projektowaniu i budowie wielkoskalowych zbiorników oraz akumulatorów ciepła. Umowa obejmuje dostawę i montaż akumulatora, budowę przepompowni i kotła oraz estakad i rurociągów ciepłowniczych, a także wykonanie instalacji technologicznych i pomocniczych. Akumulator będzie miał pojemność 1200 megawatogodzin (MWh). W zbiorniku o wysokości około 47 metrów będzie można zgromadzić około 30 tys. metrów sześciennych gorącej wody, który w praktyce będzie działał jak wielki termos dla systemu ciepłowniczego – pozwoli przechować wyprodukowane wcześniej ciepło i przekazać je do sieci wtedy, gdy będzie potrzebne odbiorcom.

Drugi front zakres obejmie dostawę i montaż kotła elektrodowego o mocy 55 megawatów (MW), za które odpowiada Bilfinger ISP Poland. Poddostawcą technologii kotła jest duński Inopower, znany z rozwiązań wykorzystujących energię elektryczną do produkcji ciepła. Oprócz samego kotła wykonawca dostarczy i zamontuje m.in. wymiennik ciepła, układ pompowy oraz infrastrukturę pomocniczą.

Kocioł elektrodowy będzie wykorzystywał energię elektryczną do produkcji ciepła. Gdy w systemie elektroenergetycznym będzie dostępna większa ilość energii, kocioł będzie mógł zamieniać ją na ciepło. Jeśli nie będzie ono w danym momencie potrzebne odbiorcom, zostanie zmagazynowane w akumulatorze i wykorzystane później. Połączenie obu technologii pozwoli więc rozdzielić w czasie moment produkcji ciepła do czasu jego wykorzystania.

Trzeci zakres prac będzie skoncentrowany na zasilaniu kotła elektrodowego i modernizację infrastruktury elektrycznej elektrociepłowni. Za te prace również odpowiada Bilfinger ISP Poland. Wykonawca wykona kompleksową instalację zasilającą nowy kocioł oraz zmodernizuje część istniejącej instalacji elektrycznej.

Połączenie kotła elektrodowego z akumulatorem zwiększy liczbę sposobów, w jakie elektrociepłownia może pokrywać zapotrzebowanie na ciepło. – *Najważniejsze jest właśnie połączenie obu technologii* – mówi Wojciech Trzebieniak, kierownik projektu dekarbonizacji elektrociepłowni Fortum. – *Kocioł elektrodowy daje nam dodatkowe źródło produkcji ciepła, a akumulator pozwala przechować je i wykorzystać później. Dzięki temu zyskujemy możliwość przesuwania produkcji w czasie i większą elastyczność całego układu.* **(g)**

REKLAMA

eprasa.pl f6dd348ac1

Transmisje sesji Rady Miasta są wciąż archaiczne, wszak mówców i prezentacji w ogóle nie widać

Nudne słuchowiska

W Zabrzu, które od wielu długich lat boryka się z problemem bardzo niskiej frekwencji wyborczej w wyborach samorządowych, transmisja sesji Rady Miasta jest wręcz zniechęcająca w odbiorze dla zwykłych mieszkańców. Technicznie bowiem bardziej przypomina marnej jakości słuchowisko radiowe niż przekaz multimedialny z wykorzystaniem współczesnych technologii. Pokazywany obraz (o bardzo niskiej jakości) pochodzi z kamery usytuowanej z boku sali, przez co widzowie nie widzą ani osoby przy mównicy (np. prezydenta), ani nie mogą zapoznać się z omawianymi prezentacjami wyświetlanymi na sali obrad. Nie zawsze wiadomo, kto mówi, a do tego rzadko kiedy jest jasne, co radni uchwalają. W efekcie transmisje śledzą głównie urzędnicy i lokalni dziennikarze, bo dla zwykłych mieszkańców amatorski przekaz trwający nieraz 6-7 godzin jest niestrawny. Statystyki urzędowe pokazują, iż w sumie jedna sesja przyciąga w porywach zaledwie około 200 widzów!

Obejmując w 2024 roku funkcję przewodniczącego RM Grzegorz Olejniczak – w reakcji na jedną z naszych publikacji – zapowiadał wprowadzenie ulepszeń w transmisjach, ale nic się nie zmieniło. W lipcu tego roku temat próbował ponownie wywołać wiceprzewodniczący RM Grzegorz Lubowiecki, ale i on został zignorowany. W zeszłym tygodniu – pod wpływem kolejnych dociekań naszej redakcji i widząc brak działań przewodniczącego – złożył oficjalną interpelację. *„Obecny sposób realizacji transmisji z sesji Rady Miasta Zabrze budzi poważne zastrzeżenia mieszkańców oraz samych radnych. Przekaz wideo opiera się na statycznym kadrze z jednej kamery, co w praktyce przypomina niskiej jakości obraz z systemu monitoringu wizyjnego, do którego podłożono dźwięk z sali. W efekcie odbiorca otrzymuje sztywny plan ogólny i nie ma możliwości zobaczenia twarzy aktualnych mówców, prezentacji multimedialnych ani szczegółowych wyników głosowań. Dla mieszkańców, którzy nie śledzą obrad w sposób nieprzerwany, brak jakichkolwiek oznaczeń graficznych powoduje szybką utratę orientacji co do aktualnie omawianego punktu porządku obrad. Biorąc pod uwagę fakt, że za obsługę techniczną oraz transmisję sesji w naszym mieście odpowiada profesjonalna telewizja miejska, jakość tego przekazu powinna w pełni odpowiadać współczesnym standardom cyfrowym oraz technicznym”* – napisał Lubowiecki, oddając sedno problemu.

Jeszcze w trakcie wakacji, zapytaliśmy przewodniczącego Olejniczaka czy podjął ten temat i ma wstępne pomysły na choćby częściowe poprawienie sposobu transmitowania obrad. – *Moje możliwości jako przewodniczącego są tu ograniczone, bo transmisję przeprowadza Telewizja Zabrze podległa prezydentowi miasta. To raczej do nich należy kierować te pytania. Oczywiście, jeśli się okaże, że dla polepszenia obrazu i zmiany kadru są potrzebne jakieś dodatkowe środki, to podejmę rozmowy na ten temat z prezydentem. Ale na razie nie wgłębiałem się w ten temat* – przekazał nam wówczas Olejniczak.

Jak zatem sprawę widzi Katarzyna Kleczka-Zdebel, szefowa telewizji wywołanej do tablicy przez przewodniczącego Rady Miasta? – *Nasza rola w tym mechanizmie jest bardzo ograniczona i sprowadza się po prostu do udostępniania urzędowi sygnału z jednej z dwóch kamer. Trzeba mieć jednak świadomość tego, że system funkcjonujący w sali sesyjnej jest bardzo przestarzały i bez większych inwestycji trudno tu liczyć na rewolucyjny zwrot* – wyjaśnia Kleczka. A czy najprostszym i w zasadzie bezkosztowym rozwiązaniem nie byłoby emitowanie obrazu z drugiej kamery, stojącej tuż przy mównicy i stole prezydenckim? – *To już nie jest pytanie do mnie. Bowiem to biuro rady miasta, przy wsparciu wydziału informatyki urzędu, ma dostęp do naszego sygnału i samo decyduje, który obraz z dwóch dostępnych kamer jest emitowany. Jeśli faktycznie zostanie podjęta dyskusja na temat ewentualnych zmian oczywiście jestem do dyspozycji i służę swoją wiedzą* – deklaruje red. Kleczka.

Zainicjowanym przez naszą redakcję tematem bardzo zainteresował się rzecznik prasowy magistratu, Rafał Kulig. To wieloletni i bardzo doświadczony dziennikarz TV Silesia, który dysponuje merytoryczną wiedzą. I co od niego usłyszeliśmy? – *Problem nie dotyczy oczywiście wyłącznie jakości samych kamer. Obecny system UM nie posiada odpowiedniego zaplecza technicznego do realizacji obrazu na żywo. Brakuje urządzeń, które pozwalałyby operatorowi na bieżąco przełączać obraz pomiędzy poszczególnymi kamerami i wybierać ujęcie najlepiej pokazujące to, co w danym momencie dzieje się na sali. W praktyce oznacza to, że możliwości kreowania obrazu podczas transmisji są bardzo ograniczone* – wyjaśnia Kulig. – *To właśnie ten element chcemy zmienić. Analizujemy obecnie rozwiązania techniczne dostępne na rynku oraz koszty ich wdrożenia. Docelowo system powinien pozwalać nie tylko na uzyskanie lepszej jakości obrazu, ale również na profesjonalną realizację transmisji – z możliwością wyboru odpowiedniego ujęcia, pokazywania osoby zabierającej głos czy prezentowania materiałów wykorzystywanych podczas sesji.*

Okazuje się, że intencją prezydenta Kamila Żbikowskiego jest stworzenie rozwiązania, które będzie można rozwijać w kolejnych latach i które odpowie na potrzeby mieszkańców również w przyszłości. – *Rolą miasta jest dokładne rozpoznanie potrzeb, przeanalizowanie dostępnych rozwiązań technicznych, oszacowanie kosztów i przedstawienie radnym możliwych wariantów. Decyzja o przeznaczeniu środków na kompleksową modernizację lub budowę nowego systemu powinna zostać podjęta przy udziale Rady Miasta* – zaznacza Rafał Kulig. **(pej)**

Ruszyło głosowanie w Zabrzańskim Budżecie Obywatelskim

67 projektów

67 projektów inwestycyjnych zgłoszonych przez mieszkańców dla 21 dzielnic, 7,6 mln zł do rozdysponowania, kilkanaście dni na decyzję... We wtorek (8 września) ruszyło głosowanie w XIII edycji Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. To jedna z najprostszych form wpływu mieszkańców na to, co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu i co zostanie stworzone z publicznych pieniędzy gminy. Bo to sami Zabrzanie zgłaszają pomysły, a następnie sami decydują, które z nich zostaną zrealizowane.

Tym razem mieszkańcy zgłosili 86 pomysłów, jednakże po przeprowadzeniu oceny formalnej i prawno-technicznej oraz rozpatrzeniu odwołań, na ostatecznej liście znalazło się 67 projektów. Głosowanie potrwa do 25 września 2026 roku, a jego wyniki zostaną ogłoszone 9 października. – *Tegoroczne propozycje pokazują, jak różne są potrzeby poszczególnych dzielnic i mieszkańców. Wśród projektów znalazły się zadania dotyczące m.in. bezpieczeństwa, infrastruktury, sportu, rekreacji, zieleni, edukacji, kultury oraz przestrzeni publicznej* – mówi Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu.

I tak można głosować m.in. na projekty dotyczące: budowy i modernizacji boisk, placów zabaw i miejsc rekreacji, oświetlenia (przejść dla pieszych, chodników i parkingów), terenów zielonych, wybiegów dla psów, infrastruktury rowerowej, doposażenia szkół, działań kulturalnych i edukacyjnych, poprawy bezpieczeństwa w dzielnicach. Na liście znalazły się także projekty ogólnomiejskie, takie jak m.in. strefa kul do skakania dla dzieci w parku leśnym im. Powstańców Śląskich, budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 18 czy stworzenie parkowej strefy relaksu i integracji.

W sumie do rozdysponowania jest 7,6 mln zł: na projekty ogólnomiejskie przeznaczono 1,2 mln zł (maksymalna wartość pojedynczej inwestycji nie może przekroczyć 600 tys. zł), a poszczególne dzielnice mają do dyspozycji 200-400 tys. zł, w zależności od swej wielkości. Zwycięskie projekty zostaną wpisane do realizacji w ramach budżetu miasta na 2027 rok.

W internetowym głosowaniu (na stronie https://ebok.miastozabrze.pl) może wziąć udział każdy mieszkaniec Zabrza, bez konieczności posiadania meldunku (uprawnienie wynika z faktycznego zamieszkiwania z zamiarem stałego pobytu). Można oddać głos na jeden projekt dzielnicowy (z dowolnej części miasta) oraz jeden projekt ogólnomiejski. Można też głosować tradycyjnie – z wykorzystaniem papierowej karty do głosowania, które są dostępne w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich 5-7. **(pej)**

eprasa.pl f6dd348ac1

DETONACJA POD KONTROLĄ

Jak w Elektrociepłowni Zabrze wdraża się technologie, które pomagają bezpieczniej i stabilniej prowadzić instalację? O tym, gdzie spotykają się perspektywy BHP i eksploatacji, jak ograniczać ryzyko nieplanowanych przerw w dostawach ciepła i jak monitoring zapachów uzupełnia pracę operatorów, rozmawiamy z Mariuszem Meihsnerem, kierownikiem ds. BHP w Fortum, oraz Bartoszem Srębaczem, kierownikiem ds. eksploatacji.

■ **Redakcja: Detonacja w pracującym kotle brzmi jak coś, co specjalista BHP powinien natychmiast zatrzymać. Jak to możliwe, że w Elektrociepłowni Zabrze jest bezpieczną metodą czyszczenia?**

Mariusz Meihsner: Analiza bezpieczeństwa procesu zajęła nam trochę czasu. Przeanalizowaliśmy zagrożenia i rozwiązania pozwalające osiągnąć wymagany poziom bezpieczeństwa. Wniosek: nie jest to niekontrolowany wybuch, tylko precyzyjnie zaplanowana operacja techniczna. W kotle podczas pracy powstają twarde osady, które ograniczają wymianę ciepła. Kontrolowana fala generowana przez tzw. mikrowybuch, odrywa je od powierzchni wewnątrz kotła, bez konieczności pełnego wyłączenia i długiego studzenia urządzenia.

Bartosz Srębacz: To w ciepłownictwie nowa metoda, ale ma wiele korzyści. Pozwala ograniczyć ryzyko związane z tradycyjnym czyszczeniem kotła po jego zatrzymaniu. Nie trzeba czekać na wystudzenie urządzenia ani prowadzić tak wielu prac wewnątrz kotła.

■ **Panie Mariuszu, co Pan pomyślał, gdy po raz pierwszy pojawił się pomysł jej zastosowania?**

MM: Pierwsza myśl nie brzmiała: „tego nie da się zrobić". Bardziej: „co musimy wiedzieć, zanim pozwolimy komukolwiek rozpocząć pracę?". W BHP najłatwiej powiedzieć „nie". Trudniej znaleźć sposób, żeby nową technologię zastosować bezpiecznie.

Elektrociepłownia jest miejscem, w którym wiele procesów zachodzi równolegle i może na siebie oddziaływać. Wokół pracują urządzenia, są ludzie, równolegle odbywają się inne operacje. Trzeba więc przewidzieć możliwe scenariusze, ustalić strefy bezpieczeństwa, sposób komunikacji i moment, w którym pracę należy przerwać. Przy detonacyjnym czyszczeniu konsultowaliśmy rozwiązania także z Państwową Inspekcją Pracy i Urzędem Dozoru Technicznego. PIP patrzy przede wszystkim na ludzi i organizację pracy, UDT – na bezpieczeństwo urządzeń. Potrzebowaliśmy obu tych perspektyw.

■ **A Pan, Panie Bartoszu, po czym poznaje, że warto w ogóle sięgnąć po nową technologię?**

BS: Wyzwanie tworzy potrzebę. Nie wdrażamy technologii tylko dlatego, że jest nowa. Ma pomóc lepiej prowadzić instalację: utrzymać jej sprawność, ograniczyć postój, wcześniej wychwycić nieprawidłowość albo zmniejszyć zakres prac wykonywanych przez ludzi w trudnych warunkach. Zdmuchiwacze parowe, czyli obecny układ czyszczenia kotła, okazały się niewystarczające przy tak zmiennym paliwie, jakim jest RDF. Pierwszą metodą, której spróbowaliśmy, było czyszczenie hydrodynamiczne, czyli laser wodny. Jest bardzo skuteczne, ale wymaga wyłączenia i wystudzenia kotła. Nie zawsze możemy sobie na to pozwolić, więc szukaliśmy dalej. Drugim rozwiązaniem było czyszczenie detonacyjne. Kontrolowane mikrowybuchy pozwalają usuwać osady bez długiego wyłączania i studzenia kotła. Na samych mikrowybuchach praca się nie kończy. Później wprowadzamy do komory kotła specjalistyczną kamerę, która przy temperaturze około 900 °C pozwala nam sprawdzić efekt czyszczenia i ewentualnie go poprawić. Dzięki temu mamy pewność, że czyszczenie rzeczywiście dało efekt, którego oczekiwaliśmy.

■ **I tutaj Panów role są chyba w naturalnym napięciu. Eksploatacja chce, żeby instalacja pracowała stabilnie i bez niepotrzebnych przestojów. BHP musi czasem powiedzieć: „w tych warunkach nie pracujemy". Jak to wygląda w praktyce?**

BS: Postój kosztuje. Ale źle wykonana praca może kosztować znacznie więcej. Dlatego dla mnie pytanie nie brzmi: „czy BHP nam na to pozwoli?", tylko: „co musimy zrobić, żeby można było to wykonać?".

MM: I to dobrze opisuje nasze role. Moją pracą nie jest znajdowanie powodów, żeby czegoś zabronić. Mam określić warunki, w których można pracę wykonać bezpiecznie. Czasem potrzebujemy dodatkowego zabezpieczenia, czasem zmiany w organizacji, a czasem rzeczywiście trzeba powiedzieć „stop".

■ **Czyli „stop" nie oznacza końca rozmowy?**

MM: Najczęściej oznacza: „w tych konkretnych warunkach nie możemy kontynuować". To niewdzięczna rola. Najtrudniej zatrzymać pracę, kiedy wszystko jest już gotowe: czeka zespół, harmonogram jest napięty, a przestój kosztuje. Ale właśnie wtedy ważne jest, żeby pracownik nie bał się powiedzieć: „coś mi się nie zgadza". Dobra kultura bezpieczeństwa nie polega na tym, że nikt nie zgłasza problemów, tylko że zgłasza je odpowiednio wcześnie.

BS: Z perspektywy eksploatacji to też jest kluczowe. Elektrociepłownia pracuje przez całą dobę. Informacja o tym, że urządzenie zachowywało się inaczej niż zwykle, musi przejść na kolejną zmianę. Nie chcemy czekać, aż drobny sygnał zamieni się w alarm.

■ **Doświadczenie pomaga czy przeszkadza? Operator może przecież zauważyć coś wcześniej niż układy monitorujące pracę kotła, ale może też pomyśleć: „robiłem to sto razy".**

BS: Doświadczenie operatora jest nie do zastąpienia. Czujnik pokaże liczbę albo uruchomi alarm po przekroczeniu dopuszczalnego poziomu. Człowiek może wcześniej, zauważyć nietypowe zachowanie instalacji – np. drgania, zmianę temperatury albo ciśnienia. Zna normalne zachowanie instalacji, więc potrafi wyłapać odchylenie.

MM: Ale właśnie zdanie „robiliśmy to już wiele razy" bywa sygnałem ostrzegawczym. Rutyna daje pewność, ale może też uśpić czujność. Warunki nie zawsze są identyczne, nawet jeśli proces wygląda podobnie. Doświadczenie jest największą wartością wtedy, gdy nie przestajemy pytać: czy dzisiaj rzeczywiście wszystko wygląda tak samo jak wczoraj?

■ **Jednym z narzędzi, które uzupełniają doświadczenie operatorów o dane, jest monitoring zapachów. Panie Bartoszu, jak ten system działa i co właściwie mówi o instalacji RDF, o której rozmawialiśmy wcześniej z Andrzejem Starzyńskim kierownikiem elektrociepłowni?**

BS: Na terenie elektrociepłowni mamy zainstalowane cztery stałe punkty pomiarowe: przy ulicach Wolności, Korczoka i Piaskowickiej oraz przy estakadzie magistrali ciepłowniczej „Średnicowa". Do tego dochodzą trzy stacje meteorologiczne. Wszystkie pomiary trafiają do systemu monitoringu i są dostępne dla obsługi przez całą dobę. Cały system powstał przy udziale ekspertów z Politechniki Gdańskiej.

Dzięki temu zamiast samej informacji „czuć zapach w okolicy" możemy sprawdzić, gdzie i kiedy pojawił się sygnał, jaki był wtedy kierunek i siła wiatru oraz co w tym samym czasie działo się w instalacji. To dodatkowa warstwa informacji obok automatyki i obserwacji operatorów.

Nie oznacza to jednak, że pojedynczy odczyt nie pozwala powiedzieć skąd ten zapach pochodzi. Żeby ocenić możliwe źródło, trzeba zestawić ze sobą dane z kilku miejsc, pogodę, pracę instalacji i obserwacje z terenu. Sam pomiar jest początkiem analizy, nie jej końcem.

■ **Mówiliśmy o sygnałach, które operator może wychwycić wcześniej niż urządzenie. Kiedy może-cie powiedzieć: „dobrze, zadziałaliśmy odpowiednio wcześnie?"**

BS: To zabrzmi paradoksalnie, ale kiedy operator się nudzi na stanowisku, to znaczy, że reaguje na czas. Nie patrzy tylko na jeden pomiar. Patrzy na cały proces i zauważa zmianę, zanim parametr przekroczy dopuszczalną wartość. Dzięki temu może skorygować proces, zanim dojdzie do wyłączenia, zanim zmiana wpłynie na pracę całej instalacji albo spowoduje awarię.

MM: A z perspektywy BHP – wtedy kiedy ktoś zgłasza drobną nieprawidłowość, zanim stanie się problemem albo zatrzymuje pracę, bo "coś mu się nie zgadza". Najlepszy efekt jest mało widowiskowy: nic się nie wydarza.

eprasa.pl f6dd348ac1

eprasa.pl f6dd348ac1

Walka o życie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Te dramatyczne zdarzenia rozegrały się we wtorek (8 września) około godz. 17. Była piękna, wręcz upalna tego dnia pogoda, życie na osiedlu toczyło się spokojnie, gdy nagle ktoś zauważył gęsty dym wydobywający się z mieszkania na parterze. Na ulicę Warzyńskiej zaczęły zjeżdżać kolejne służby ratownicze, w tym trzy zastępy straży pożarnej oraz jednostka ochotników z Mikulczyc (w sumie 15 strażaków). Do tego radiowozy policji i karetki pogotowia. Finalnie nad dzielnicą pojawił się także żółty śmigłowiec LPR.

Groźne oparzenia

– *Po przybyciu na miejsce potwierdzono, że pożarem objęte było mieszkanie na parterze budynku, dysponujące osobnym wejściem (bez schodów) z racji niepełnosprawności lokatorki. W płonącym mieszkaniu odnaleziono nieprzytomną lokatorkę, którą ewakuowano na zewnątrz i przekazano zespołowi ratownictwa medycznego. Na miejsce wezwano również Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, gdyż stan kobiety był bardzo poważny. Na zmianę to odzyskiwała przytomność to ją traciła* – informuje rzecznik straży pożarnej.

Gdy medycy ratowali kobietę, równocześnie prowadzono dalsze działania gaśnicze. Ostatecznie pożar sprawnie opanowano, zapobiegając rozprzestrzenieniu się go na sąsiednie mieszkania. – *Pozostali sąsiedzi nie odnieśli żadnych obrażeń, nie trzeba też było organizować ich ewakuacji z budynku. Po konsultacjach medycznych poszkodowaną lokatorkę z poważnymi poparzeniami ciała przewieziono karetką do „oparzeniówki" w Siemianowicach Śląskich. Trudno przewidzieć, jaki będzie dalszy jej los, bo leczenie oparzeń to żmudna terapia, a niebezpieczne powikłania mogą pojawić się po czasie* – wyjaśnia Strugacz.

Zwarcie ładowarki?

Po opanowaniu ognia, strażacy zdecydowali o wyniesieniu na zewnątrz nadpalonego wyposażenia lokalu i przepłukaniu go wodą, by ostatecznie stłumić wszelkie zarzewia ognia. – *Pożar bardzo poważnie zniszczył główny pokój mieszkania, włącznie z oknami, gdyż popękały od ognia szyby, a framugi zostały nadpalone. Według naszych wstępnych ustaleń, przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej, do którego doszło obok mebli. Trudno nam ocenić czy to było zwarcie od ładowarki telefonicznej czy innego urządzenia – to już będzie ustalać dokładnie policja* – zastrzega rzecznik straży pożarnej.

A rzecznik prasowy zabrzańskiej policji – Sebastian Bijok uzupełnia: – *Do sprawy zostanie powołany biegły z zakresu pożarnictwa, który już w czwartek zapowiedział przyjazd na miejsce zdarzenia i dokonanie szczegółowych oględzin. Na razie niczego nie wykluczamy, a wskazania straży pożarnej zawsze traktowane są jako wstępne i bardzo robocze hipotezy. Do nas należy zgromadzenie materiału dowodowego i dokładne ustalenie mechanizmu powstania pożaru.*

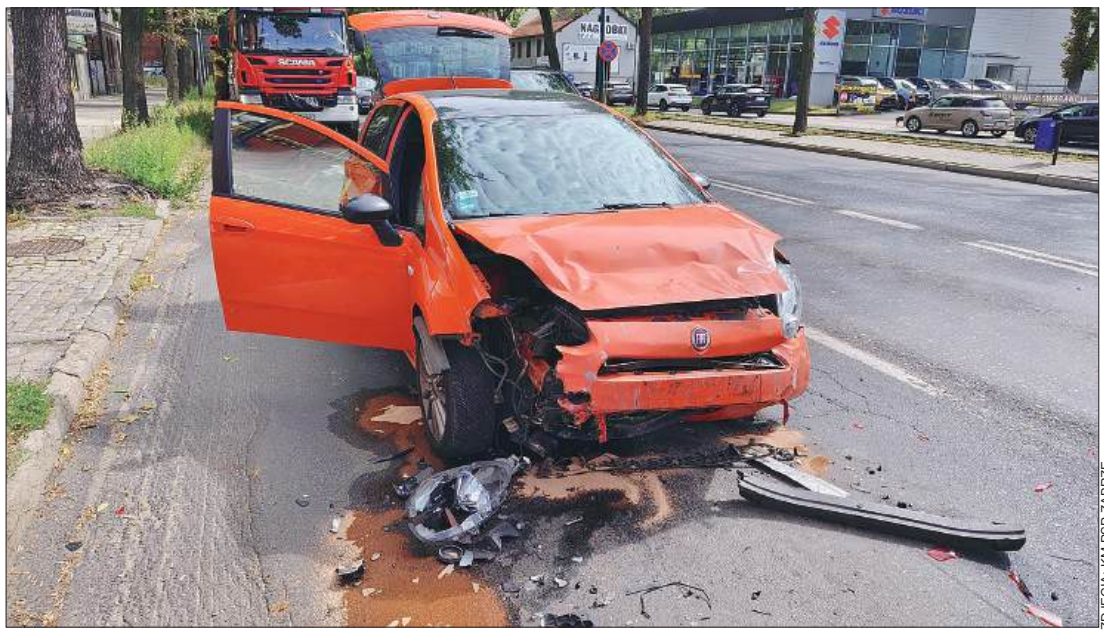

ZDJĘCIA: KM PSP ZABRZE

Pod opieką MOPR-u

Wiele wskazuje na to, że poszkodowana w pożarze kobieta mieszkała sama. Na co dzień wsparcia udziela jej Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. – *Na pewno miała z naszej strony zapewniane usługi opiekuńcze oraz wspierał ją asystent osoby niepełnosprawnej. W związku z pożarem na miejscu byli też nasi pracownicy, by zapoznać się z sytuacją. Ponieważ temat pożaru jest bardzo świeży, nie znam jeszcze ich raportów. Jednakże wiele wskazuje na to, że po wyjściu tej naszej podopiecznej ze szpitala raczej nie będzie możliwy jej powrót do tego lokalu, z uwagi na skalę zniszczenia. Przynajmniej tak wnioskuję po opisie akcji gaśniczej* – mówi z kolei Danuta Dymek, dyrektor MOPR w Zabrzu.

W jej ocenie jest wielce prawdopodobne, iż będzie organizowany dla niej pobyt w domu pomocy społecznej lub – w przypadku większych powikłań zdrowotnych – w placówce opiekuńczo-leczniczej. – *Na pewno tej osoby nie pozostawimy bez wsparcia. Na razie skupimy się na kontakcie ze szpitalem, do którego trafiła, by na bieżąco monitorować sytuację i rozeznać się, jak zorganizować pomoc po opuszczeniu placówki* – podsumowuje Dymek.

Niebezpiecznie też na drogach

W ostatnim tygodniu to nie jedyne sytuacje, gdy zabrzańscy strażacy jechali na pomoc poszkodowanym. O ile jednak nie odnotowano żadnych innych poważniejszych zdarzeń pożarowych, to nieoczekiwanie niebezpiecznie zrobiło się na zabrzańskich drogach.

W ubiegły czwartek (3 września) doszło np. do dwóch groźnie wyglądających zdarzeń. Około godz. 14.50 kierująca osobowym hyundayiem przy ul. Tarnopolskiej wjechała w słup energetyczny. 55-latka wydostała się z potrzasku o własnych siłach, ale przybyli strażacy udzielali jej pomocy przedmedycznej, stabilizując uszkodzoną nogę. Pogotowie zabrało ją do szpitala. – *Trudno ocenić co się tam dokładnie wydarzyło. Kobieta była trzeźwa, natomiast mówiła policjantom, że tego dnia pobierano jej krew do badania i być może na tym tle doszło do jakiegoś chwilowego zasłabnięcia za kierownicą?* – zastanawia się rzecznik Bijok.

Znacznie poważniej wyglądało tego samego dnia zderzenie 34-letniego motocyklisty ze skodą przy ul. Myśliwskiej w Zabrzu-Maciejowie. – *Mężczyzna krwawił z uwagi na uraz nogi. Wraz z pogotowiem ratunkowym udzielaliśmy mu pomocy i zabezpieczaliśmy miejsce zdarzenia* – informuje rzecznik straży pożarnej. Z kolei przedstawiciel policji precyzuje, iż choć obydwaj kierowcy byli trzeźwi, wciąż trwa ustalanie winowajcy. – *Motocyklista twierdzi, że to samochód osobowy zajechał mu drogę, z kolei kierowca skody twierdzi wręcz przeciwnie* – dodaje policjant.

Natomiast nie ma żadnych wątpliwości, iż do zderzenia dwóch samochodów osobowych przy ul. Wolności (na zdjęciu obok) w miniony poniedziałek (7 września około godz. 11.30) doszło z winy pijanego 37-letniego kierowcy fiata. – *Badanie alkomatem mężczyzny dało wynik ponad pół promila alkoholu. Odebrano mu więc prawo jazdy i wkrótce za swoje zachowanie odpowiadać będzie przed sądem* – informuje rzecznik komendy policji. **(pej)**

eprasa.pl f6dd348ac1

O tym, jak drogówka sumiennie pilnuje absurdalnego – zdaniem wielu osób – ograniczenia prędkości

Polowanie na kierowców?

Do budzących poważne wątpliwości sytuacji z udziałem zabrzańskiej policji drogowej dochodzi od pewnego czasu w Zabrzu-Rokitnicy, a dokładnie przy głównej drodze wyjazdowej z tutejszego osiedla, czyli na tzw. starej części ulicy Budowlanej. Patrole z radarami w ręku systematycznie organizują tu swoiste „polowania" na kierowców, także tych jadących z „zawrotną" prędkością około 40 km/h. I choć na tym odcinku drogi nie ma żadnych zabudowań mieszkalnych, chodnik jest wyłącznie po jednej stronie jezdni (od strony cmentarza), a pobliska Szkoła Podstawowa nr 29 oraz przychodnia zdrowia mają główne wejścia po przeciwnych stronach budynków, policjanci twardo wypisują mandaty za przekroczenie prędkości wskazując, iż całe osiedle jest strefą ograniczenia prędkości do 30 km/h. Tymczasem przy innych, znacznie bardziej niebezpiecznych ulicach miasta, można jeździć „pięćdziesiątką", ale drogą przy rokitnickich nieużytkach po jednej stronie to niemożliwe... Pytany o sprawę rzecznik komendy policji przypomina, iż od organizacji ruchu i wprowadzenia ograniczeń jest gmina, a mundurowi jedynie egzekwują przepisy, które wprowadził ktoś inny.

KMP ZABRZE ARCHIWUM

O „polowaniach" na kierowców przy ul. Budowlanej słyszeliśmy już wcześniej od zbulwersowanych mieszkańców. – *Policjanci znaleźli sobie łatwy punkt pomiarowy przy cmentarzu i SP 29, bo droga jest szeroka i prosta, ruch pieszych niezbyt duży, chodnik po jednej stronie drogi, gdyż po przeciwnej są tylko nieużytki. Naturalnym jest, iż wielu kierowców nie trzyma się restrykcyjnie tej „30", ale nie gnają też na zabój. Więc można w ciemno obstawiać, że „łowy" tu zawsze wyjdą* – mówili nam mieszkańcy.

W końcu na radar wpadł w trakcie wakacji jeden z naszych dziennikarzy, więc miał okazję sprawdzić w rzeczywistości, jak ten mechanizm działa. Jechał „aż" 41 km/h, co zaowocowało 100-złotowym mandatem i dwoma karnymi punktami. O pouczeniu, które swego czasu otrzymał sprawca głośnej kraksy na drodze krajowej nr 88, nie było w ogóle mowy. Jest przekroczenie, to musi być kara! – *Ja tylko wykonuję swoje zadania służbowe zlecone przez przełożonych. A gdybym ocenił, że stworzył pan śmiertelne niebezpieczeństwo, to nie mówilibyśmy o mandacie w wysokości 100 zł* – odpowiedział policjant na uwagę, iż 40 km/h to nadal bezpieczna prędkość na szerokiej drodze bez zabudowań mieszkalnych i z dala od przejść dla pieszych.

Co ciekawe, gdy zaczęliśmy zgłębiać ten temat w trybie interwencji prasowej okazało się, że zabrzańska policja rzekomo nie dysponuje statystykami na temat tego, ilu kierowców jeżdżących po Rokitnicy z „zabójczą" prędkością 40 km/h zostało ukaranych mandatami. – *To konkretne miejsce zostało objęte nadzorem z uwagi na znajdujące się w jego rejonie szkołę oraz cmentarz, co wiąże się ze zwiększonym ruchem pieszych* – przekazał nam Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. Jak dodał, drogówka nie wybiera sobie po uważaniu miejsca kontroli w celu monitorowania kierujących, lecz czyni to w oparciu o zgłoszenia mieszkańców do krajowej mapy zagrożeń. – *W ciągu ostatnich trzech lat na ulicy Budowlanej odnotowano 24 zdarzenia drogowe. Ponadto na krajowej mapie zagrożeń bezpieczeństwa pojawiło się 12 zgłoszeń dotyczących przekraczania dopuszczalnej prędkości. Dane te potwierdzają zasadność prowadzenia działań kontrolnych w tym rejonie* – twierdzi Bijok.

Rzecz w tym, że główne zagrożenia czyhają na mieszkańców nie przy tym konkretnym odcinku ul. Budowlanej, lecz na jej centralnym fragmencie. Gdy w minionym miesiącu dwóch pijanych kierowców taranowało zaparkowane samochody jeden po drugim, na miejscu nie było tak czujnej drogówki… Podobnie, gdy inne pojazdy wpadały na siebie na łuku ulic Budowlanej i Grzybowskiej.

Urząd Miejski w Zabrzu uważa, iż tak radykalne ograniczenie prędkości przy starej części ul. Budowlanej jest w pełni uzasadnione i nie zamierza z niego rezygnować. Naczelnik wydziału infrastruktury miejskiej i transportu lokalnego – Krzysztof Joniec zwraca uwagę, że jazda ulicami Grzybowską, Wajzera i Budowlaną pozwala ominąć dwie sygnalizacje świetlne na ulicy Krakowskiej i kierowcy z tego korzystają w godzinach szczytu. *„Ze względu na nieprzystosowanie osiedlowych ulic oraz dużą liczbę mieszkańców i lokalnych generatorów ruchu, takich jak szkoła, ośrodek zdrowia, dom kultury czy targowisko, niekorzystne jest, by ciąg ten był atrakcyjny dla ruchu tranzytowego i generował uciążliwości dla mieszkańców"* – uważa Joniec.

I wprawdzie na odcinku ok. 250 m pomiędzy ulicami Wyszyńskiego a Budowlanych 3a nie ma budynków mieszkalnych, ale… *„Jest jedno z wejść na cmentarz, przy którym parkuje wiele osób odwiedzających nekropolie, zaraz obok mamy SP 29 wraz z jednym z wyjazdów, a po przeciwnej stronie od szkoły znajduje się plac zabaw i boisko, które przyciągają dzieci, dalej mamy ośrodek zdrowia, a następnie liczne placówki handlowe i targowisko. Wszystkie te miejsca generują duży ruch dojazdowy i pieszych w tym grup szczególnie narażonych tj. osób starszych i dzieci. Nie we wszystkich obszarach miasta mamy na tak małym obszarze nagromadzenie tak wielu obiektów, które przyciągają mieszkańców w związku z czym nie wszędzie konieczne jest uspokajanie ruchu* – podsumował naczelnik.

Podobnego zdania jest także radny Marcin Szczerba, mimo, że niedawno sam miał wątpliwości. – *Rozumiem rozgoryczenie części kierowców, ale nie podpiszę się pod wnioskiem o podniesienie limitu prędkości w omawianym miejscu. Im wolniej, tym bezpieczniej. Zwłaszcza w sąsiedztwie szkoły i wejścia na cmentarz. Także dlatego, że nie ma tam latarni ulicznych i nocą jest tam kompletnie ciemno* – przekazał nam samorządowiec. **(pej)**

OGŁOSZENIE

PROJEKTY EDUKACYJNE ZUS

Zabrzański Oddział ZUS przystępuje do realizacji kolejnej edycji projektów edukacyjnych dla szkół

Projekty edukacyjne mają zwrócić uwagę młodzieży na potrzebę ubezpieczenia się w czasie aktywności zawodowej oraz pokazać konieczność indywidualnej dbałości o swoją emeryturę w przyszłości. Każdy z naszych projektów edukacyjnych dostosowany jest do wieku uczniów i metod, które są używane na danym etapie kształcenia. Zapewniamy bezpłatne materiały dydaktyczne oraz wsparcie merytoryczne dla nauczycieli. Projekty prowadzimy pod patronatem Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Edukacji.

PROJEKT Z ZUS

Dla uczniów szkół podstawowych. Składa się z jednej godziny lekcyjnej instruktażowej (45 minut), którą prowadzi nauczyciel. Następnie uczniowie realizują projekt polegający na przygotowaniu filmu, komiksu lub plakatu wyjaśniającego, dlaczego ubezpieczenia społeczne są ważne. Najlepsze prace zespołów wezmą udział w ogólnopolskim konkursie.

Lekcje z ZUS

Dla uczniów szkół ponadpodstawowych. To cykl czterech godzin lekcyjnych instruktażowych (4x45 minut) z zakresu ubezpieczeń społecznych podczas, których nauczyciel omawia następujące tematy: 1. Lekcja pierwsza – Świadomy zawsze ubezpieczony, 2. Lekcja druga – Co Ci się należy, kiedy płacisz składki, 3. Lekcja trzecia – Renty i emerytury, 4. Lekcja czwarta – e-ZUS, czyli firma pod ręką.

OLIMPIADA ZUS
Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych

Zachętą do uczestnictwa w programie jest olimpiada „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych", która zyskała status olimpiady tematycznej (zawodowej) Ministerstwa Edukacji i Nauki. Do wygrania są atrakcyjne nagrody dla uczniów i szkół na każdym z trzech etapów olimpiady. Laureaci uzyskają również indeksy na wybrane uczelnie lub dodatkowe punkty w procesie rekrutacyjnym.

Dowiedz się więcej 32 272 97 20 lub 502 009 837

eprasa.pl f6dd348ac1

ZDJĘCIA: RADA DZIELNICY KOŃCZYCE

Dożynki na dwóch krańcach miasta

Plon przyniesiony

Najpierw (29 sierpnia) w dzielnicy Kończyce, a tydzień później (5 września) w Grzybowicach zorganizowano zabrzańskie święta plonów. Te pierwsze miały w tym roku szczególny wymiar i rozmiar, bo odbyły się w ramach 250-lecia dzielnicy. Dorównały zatem atrakcyjnością tym corocznym, odbywającym się na drugim końcu Zabrza, które jak zawsze zaczęły się od mszy świętej, a potem były kawalkada pojazdów ustrojonymi ulicami i finałowa biesiada.

Po Kończycach także przemieszczał się szczególny pojazd, bo z turystami i przewodnikiem – historykiem Dariuszem Walerjańskim. Na tę rajzę konduktor w czapce kolejarskiej sprzedawał (i kasował) pamiątkowe dożynkowe bilety. Głównym punktem imprezy były natomiast: konkurs na najpiękniejszą działkę ogrodów rodzinnych Wiśnia, występ mażoretek Carnall Zabrze i orkiestry dętej Sośnicowice, loteria i oczywiście zabawa taneczna. Do tego piana party, animacje dla dzieci, wata cukrowa, festiwal kolorów, fotobudka…

Główną atrakcją miejskich dożynek w Grzybowicach był zaś oczywiście wspomniany korowód. Przed biesiadą i zabawą taneczną oraz koncertami m.in. Jacka Silskiego i Karoliny Treli recytowano głośno – w ramach Narodowego Czytania – *Dziady* Adama Mickiewicza. Animacje i liczne zabawy dla najmłodszych przygotowała miejscowa ochotnicza straż pożarna i Szkoła Podstawowa nr 32. **(jak)**

ZDJĘCIA: ANDRZEJ TOMANEK

eprasa.pl f6dd348ac1

Ostatni w tym roku historyczny spacer po Zabrzu prowadził po dawnym Osiedlu Południowym

Goście z Krakowa i facylitator

W sobotę (5 września) Muzeum Miejskie zorganizowało kolejny – i już niestety ostatni w tym roku – spacer historyczny. Tym razem po tzw. Osiedlu Południowym (obszar pomiędzy ulicami Roosevelta, Czołgistów, Słoneczną i Matejki) wędrowało prawie czterdzieści osób, wśród których byli aktualni, ale i niegdysiejsi Zabrzanie. Przyjechali z Chorzowa, Katowic, a nawet Krakowa i Skarżyska-Kamiennej. Z instytucji Katowice Miasto Ogrodów przybyli zaś facylitator Anna Leśniewska i Adam Pisarek, który opowiedział o idei podobnych akcji w całym regionie. Chodzi o to, by opowieści o poszczególnych dzielnicach i lokalnych społecznościach składały się na szerszą historię Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

MUZEUM MIEJSKIE ZABRZE

Trasa wiosła przez ulice dawnego Osiedla Południowego, którego historia sięga początku lat 20. XX wieku. Jego budowę rozpoczęto w związku z dużym napływem tzw. optantów, czyli osób, które w plebiscycie wybrały Niemcy, a po podziale Śląska przyszło im mieszkać w Polsce. Funkcjonowały tu liczne sklepy i restauracja, wielu rzemieślników miało tu punkty usługowe. Dziś jest tam zupełnie inaczej... Uczestnicy wędrówki poznali szczegółowo nie tylko historię zabudowy, ale również dzieje parku leśnego im. Powstańców Śląskich, dawnego Guidowaldu.

Ważną częścią spaceru – i to było nowum akcji – były rozmowy z mieszkańcami, bo Muzeum Miejskie od wielu lat organizuje historyczne rajdy po różnych częściach Zabrza, ale bez zbytniej aktywności turystów, którzy do tej pory byli raczej „odbiorcami" wiedzy przykazywanej przez przewodników. Teraz zaś wspomniana Anna Leśniewska zbierała ich wspomnienia, obserwacje i lokalne historie, anegdoty. Dzięki temu pojawiły się opowieści o dawnej, cenionej pracowni ceramicznej produkującej doniczki, o szkolnych skrótach i niebezpieczeństwach czyhających kiedyś na trasie, a także o tym, jak od ponad 20 lat w dni meczowe Górnika, zmienia się nagle życie osiedla. Współpraca z zawodowym facylitatorem, czyli specjalistą od komunikacji społecznej i zbieraczem lokalnych dziejów i opowieści, pozwoliła jeszcze lepiej uporządkować i zebrać historię odwiedzanego terenu. Wędrówkę przy pięknej, słonecznej pogodzie (trasę szlaku przebiegały z tego powodu nawet wiewiórki szukające dojrzewających orzeszkowych smakołyków) prowadził Piotr Hnatyszyn. Historyk zaprezentował m.in. dawne dokumenty i plany architektoniczne osiedla.

A o planach budowy wspomnianego osiedla mieszkaniowego przy ówczesnej Burchardistrasse (obecnie ul. J. Matejki), na gruntach należących do hrabiego Henckel von Donnersmarcka, zdecydowała w czerwcu 1922 roku berlińska centrala spółki akcyjnej non-profit zajmującej się budownictwem mieszkań pracowniczych (Gemeinnützigen Aktiengesellschaft für Angestellten-Heimstätten). Prace budowlane miały ruszyć po żniwach, ale osiedle budowano ostatecznie w latach 1923–1928. W październiku 1934 roku siedlisko miało już 3033 mieszkańców! **(jak)**

Grzegorz Haiski i Małgorzata Mazurkiewicz w dwóch galeriach

Splot Obsydianu

Grzegorz Haiski ponad dziesięć lat temu był członkiem słynnej Grupy Janowskiej, zrzeszającej plastyków nieprofesjonalnych. Potem należał do rudzkiego klubu sztuki Malatura, polsko-czeskiego Art-Studio w Mieroszowie koło Wałbrzycha, katowickiego Art-Giszowiec, a obecnie działa w ramach zabrzańskiego Obsydianu. Niedawno miał zresztą w naszym mieście wystawę, ale teraz pokazuje się akurat w swej rodzinnej Rudzie Śląskiej. Przez cały wrzesień w Galerii Fryna Śląskiego Teatru Impresaryjnego przy ul. Niedurnego 69 czynna jest jego wystawa *Z mojej palety... ciąg dalszy,* a jej oficjalne otwarcie – i spotkanie z artystą – zaplanowano akurat na dzisiaj (10 września, godz. 18). Warto na nie przyjść, bo autor potrafi opowiadać (barwnie i ciekawie!) nie tylko o obrazach, ale o Śląsku, który jest najbliższym mu tematem.

Pracował jako górnik, a potem zatrudniony był w rudzkich wodociągach. Maluje od ponad pięciu dekad i miał już ponad 50 indywidualnych wystaw. Tworzy niezwykłe dzieła, na których uwiecznia pejzaże, charakterystyczną architekturę, m.in. wieże ciśnień, familoki, kościoły oraz klimat mijających czasów. Swój warsztat plastyczny doskonalił na kilkudziesięciu międzynarodowych plenerach, pod okiem wybitnych artystów. Ponad sto jego prac znajduje się w muzeach w Rudzie Śląskiej, Zabrzu, Katowicach oraz w zbiorach kolekcjonerów prywatnych w kraju i za granicą. Tworzy obrazy olejne, akrylowe, a także eksperymentuje łącząc akwarelę z rysunkiem piórkiem lub tuszem.

Tak się złożyło, że także przez cały wrzesień w kameralnej Galerii Ratuszowej MBP w Zabrzu przy ul. Bytomskiej prezentowana jest twórczość kolejnego członka Obsydianu – Małgorzaty Mazurkiewicz. Na wystawie *Sploty* obejrzeć można zupełnie inne dzieła o tematyce niemalże cyfrowej. To akwarele oraz prace łączące malarstwo z haftem na papierze, inspirowane naturą i geometrią. Przypominają matematyczne figury czy wręcz wzory matematyczne zwizualizowane jako dzieła plastyczne. **(jak)**

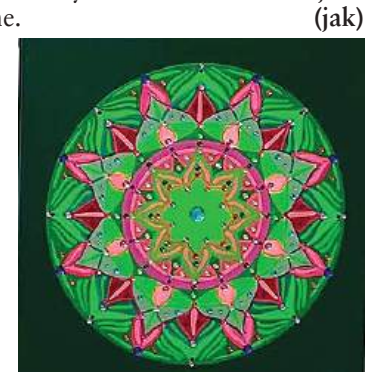

O historii, wojnie, patriotyzmie, zachowaniu pamięci o bohaterach była mowa podczas pierwszego literackiego spotkania zorganizowanego w ubiegłym tygodniu w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze, ul. Wyzwolenia 4). Postacią wokół, której toczyła się dyskusja był Witold Żdanowicz, a więc żołnierz II Korpusu Polskiego, profesor fizyki, wieloletni mieszkaniec Zabrza oraz kronikarz losów Ślązaków, którzy walczyli u boku generała Władysława Andersa.

Biblioteczne spotkania w kilku miejscach

Wojna, miłość, muzyka i Śląsk

O bogatym życiorysie Żdanowicza, jego wojennej drodze, pracy naukowej, związkach z naszym miastem oraz znaczeniu pamięci o pokoleniu, którego doświadczenia naznaczyła wojna, opowiadała Aneta Hoffmann z Fundacji Znaki Pamięci. Spotkanie było również okazją do przywołania rodzinnych historii. Pojawił się np. Tomasz Kołton – wnuk Jana Marnioka, także żołnierz 2. Korpusu Polskiego.

A dziś (10 września, godz. 17) w filii nr 9 (Zabrze, ul. Paderewskiego 35) skok w zupełnie inne klimaty – spotkanie z Joanną Wolańską z Katowic (na zdjęciu), wokalistką rozmiłowaną w klasycznym jazzie i muzyce filmowej, pasjonatką malarstwa oraz sztuki kulinarnej, wielbiącej podróże i kulturę włoską. Pretekstem do rozmowy z nią jest jej powieść obyczajowa napisana w formie intymnego pamiętnika – *Miłosne przypadki czterdziestolatki,* czyli o zauroczeniu, namiętności i... rozczarowaniu.

W tym miesiącu zabrzańska książnica planuje jeszcze dwie typowo męskie popołudnia. 23 września (godz. 18) do czytelni zawita Filip Łobodziński – dziennikarz, tłumacz, muzyk i autor książek, a przed laty kultowy dziecięcy aktor takich filmów jak *Podróż za jeden uśmiech* czy *Stawiam na Tolka Banana.* Przełożył m.in. książki i teksty Boba Dylana, Patti Smith, Johna Lennona oraz hiszpańskiego pisarza, Arturo Pereza-Reverte. A już następnego dnia (24 września, godz. 18) do kina Roma (ul. Padlewskiego 4) przybędzie z kolei Zbigniew Rokita – reporter, redaktor, pisarz specjalizujący się w problematyce międzynarodowej i Górnego Śląska. Jest autorem słynnych książek *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku* (wyróżnionej nagrodą literacką Nike) oraz *Odrzania. Podróż po ziemiach odzyskanych.* Pisze także sztuki teatralne. **(laz)**

eprasa.pl f6dd348ac1

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

12 września (godz. 18) i 13 września (godz. 18.30) – Jordi Sanchez i Pep Gomez *Pół na pół* (komediodramat). Będzie śmiesznie i strasznie, bo emocje są silne, a stawka najwyższa. To historia o nas, o naszych relacjach z najbliższymi, o tym co jest ważne i gdzie jest granica przyzwoitości, o ile w ogóle jest….Do czego jesteśmy zdolni kiedy nasza mała stabilizacja jest zagrożona? Co z marzeniami?;

12 września (godz. 20) i 13 września (godz. 18) – *O królu, który zapomniał* (komedia utrzymana w klimacie baśni o współczesnych zależnościach władzy, polityki i tarć społecznych); **16-18 września (godz. 10)** – Aleksander Fredro *Zemsta;* **18 września (godz. 19) –** Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania* (komedia); **19-20 września (godz. 18)** – Norm Foster *Historie łóżkowe* (komedia).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

11 września (godz. 18) – 77. sezon artystyczny (inauguracja): Ludwig van Beethoven Uwertura *Leonora*, Piotr Czajkowski Wariacje *Rokoko* op.33 na wiolonczelę, Antoni Dworzak IX Symfonia e-moll *Z Nowego Świata* (partie solowe wykona Adam Krzeszowiec, a orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie jej nowy dyrektor – Szymon Bywalec)

PLAC TEATRALNY
Zabrze

12 września (godz. 11) – święto breakingu i kultury hip-hop: mocna muzyka, turnieje taneczne ulicznego stylu, pokazy; **18 września (godz. 19)** – plenerowa potańcówka w rytmie latino.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Sploty* (prace Małgorzaty Mazurkiewicz – więcej na str. 9).

LIGHT AND LOVE HOME
Zabrze ul. Zgody 4,
tel. 696 240-896

19 września (godz. 11) – *Sobotnia angielska zabawa* (dla dzieci) inspirowaną chińskim świętem środka jesieni: pigułka dalekowschodniej kultury, warsztaty kulinarne i rękodzielnicze (chińskie lampiony).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

10 września (godz. 17) – spotkanie z Joanną Wolańską (więcej na str. 9); **15 września (godz. 15)** – nauka szydełkowania i tworzenie jesiennych dekoracji.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

11 września (godz. 13) – 29. Międzynarodowy Festiwal Rysowania: otwarcie pokonkursowej wystawy, rozdanie nagród.

KOŚCIÓŁ WNIEBOWZIĘCIA NMP
Zabrze, ul. Bytomska 111c
tel.32 271-69-89

13 września (godz. 17) – 31. Międzynarodowy Zabrzański Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chlondowskiego: Michał Duźniak zagra m.in. dzieła Francka, Peetersa, Vierne i Dupre.

KOŚCIÓŁ ŚW. WAWRZYŃCA
Zabrze, ul. Mariacka 1

16 września (godz. 17.30) – msza w intencji ofiar sowieckiej agresji z 17 września 1939 roku na Polskę oraz ekspatriantów przybyłych do Zabrza po aneksji Kresów Wschodnich przez Związek Sowiecki (pieśni religijne związane ze Lwowem wykona Adam Żurawski z Bytomia). Następnie pod tablicą poświęconą ekspatriantom na budynku Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 przy ul. Tarnopolskiej 50 złożone zostaną kwiaty.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Inność* (prace Bogusławy Lisieckiej, malarki i fotografki).

OŚRODEK SPORTOWY WALKA
Zabrze ul Jaskółcza 40

12 września (godz. 16) – *Jesienny jarmark na Janku:* biesiada z oprawą muzyczną didżeja Szwagra, przejazd motocykli i zabytkowych samochodów, koncert Teresy Walerjańskiej (skrzypce, wokal), fotobudka, znakowanie rowerów, wiele atrakcji dla dzieci.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul Goethego
tel. do org. 667 451 637

11 września (godz. 18) – zajęcia jogi (prowadząca Viola Kuniej ze Studia Koincydencje w Mikulczycach) i zajęcia relaksacyjne Grażyny Klein, korzystającej z instrumentów o naturalnej fali dźwiękowej (misy kryształowe, harfa kryształowa, dzwonki kosi, misy nepalskie); **18 września (godz. 17)** – *Planszówkowy przystanek* (zabawy z grami planszowymi); **18 września (godz. 19)** – Zuzanna na dachu (koncert multiinstrumentalistki, wokalistki i autorki tekstów piosenek).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

10 września (godz. 17) – spotkanie dotyczące 90-lecia działalności Muzeum Miejskiego poświęcone w dużej mierze jego pracownikom (prowadzenie Urszula Wieczorek).

WYSTAWA: *Otwarte. Od 90 lat* (ekspozycja historycznych plakatów muzealnych imprez); *Zabrzański Wrzesień na plakatach Kazimiery Moskały.*

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Ruda Śląska na starej pocztówce; Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

12 września (godz. 18) – koncert orkiestry dętej kopalni Pokój pod dyrekcją Jacka Kaszuby; 14 września (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Gita story* (komedia muzyczna o Śląsku i po śląsku).

WYSTAWA: malarstwo Grzegorza Haiskiego (więcej na str. 9).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

13 września (godz. 11) – *Wielki dzień pszczół* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

12 września (godz. 19) – Pan Li *Seans spirytystyczny* (stand up tylko dla dorosłych).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

18 września (godz.18) – otwarcie wystawy malarstwa *Wieczna iskra* zabrzanki Danuty Majer, uczestniczki zajęć klubu Pastel.

TERENY TARGOWE
Ruda Śląska, ul. Kupiecka 2a

12 września (godz. 16) – *Ruda FESTiwal:* animacje dla dzieci, warsztaty taneczne i multimedialne widowisko taneczne z udziałem mieszkańców, koncert zespołu Beauty Plate oraz na zakończenie (godz. 19) występ Michała Wiśniewskiego.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANDRZEJA
Zabrze, ul. Wolności 196
tel. 32 271-42-51

20 września (godz. 19) – 31. Międzynarodowy Zabrzański Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chlondowskiego: Adam Sadowski wykona dzieła m.in. Wagnera, Haendla i Salome.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

23 września (godz. 18) – spotkanie z Filipem Łobodzińskim (szczegóły na str. 9).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Wielkie bzzz

13 września w Miejskim Ogrodzie Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60) zewsząd będzie dochodziło bzyczenie, bo już o godzinie 11 rusza tam cykl imprez w ramach *Wielkiego dnia pszczół*. W planie *moda na sukces* w pszczelim roju, botaniczne tajemnice imion, taniec Gucia, pszczeli i biblioteczny lekarz, rozmowy na trawie o owadach ze specjalistami z pasieki Pasjonata, dyskusje o przyrodzie po angielsku, *wielkie bzzzytanie* (spotkania z ekspertami od owadów i głośne czytanie,), rozgrywki karciane, spotkania z muzyką, pokaz samochodu kolekcjonerskiego, zajęcia plastyczne i wiele innych atrakcji dla całych rodzin. Będzie nawet zaskakujący – tylko wbrew pozorom – wykład o... cmentarzach jako zielonych, kwietnych i atrakcyjnych dla pszczół kwietnych łąkach! **(jak)**

eprasa.pl f6dd348ac1

na ekranach
HITY TYGODNIA

11 września (piątek), godz. 23.40 **Depresja gangstera** TVP 1 *komedia kryminalna*

Paul Vitti, gangster znany z brutalności i bezwzględności, przeżywa kryzys – nie może spać, jeść, cierpi na ataki lęku, ciągle chce mu się płakać. Zdesperowany, udaje się do jednego z najlepszych psychiatrów, który pod wpływem perswazji wpisuje go na listę pacjentów. Wkrótce wizyty u lekarza stają się coraz częstsze, a Paul zaczyna swobodnie dysponować czasem doktora. Bez jego rad gangster nie potrafi już o niczym decydować. Postępowanie obu mężczyzn wkrótce wzbudza podejrzenia innych członków mafii oraz agentów FBI.

12 września (sobota), godz. 22.00 **Jurasic World: Dominion** polsat *thriller*

Jurajska era osiąga swój epicki finał w tym filmie, kolejnej ekscytującej przygodzie w serii kinowych przebojów, która przyniosła miliardy dolarów z globalnej dystrybucji. Po raz pierwszy Chris Pratt i Bryce Dallas Howard łączą siły z powracającymi gwiazdami tego hitu: Laurą Dern, Jeffem Goldblumem i Samem Neillem. Cztery lata po zniszczeniu Isla Nublar dinozaury żyją obok ludzi na całym świecie i zagrażają ludzkości jako najpotężniejsze drapieżniki naszej planety. Podczas gdy wiele osób uważa, że prehistoryczne zwierzęta powinny zostać zabite, inni znaleźli sposób na czarnym rynku, aby nielegalnie je chwytać, sprzedawać i dystrybuować.

PROMOCJA

13 września (niedziela), godz. 22.30 *dramat wojenny*

Bracia TVP 2

Poruszający dramat o wpływie wojny na psychikę bliskich sobie ludzi, w znakomitej obsadzie. Sam i Tommy są braćmi, lecz poza tym zdaje się dzielić ich wszystko. Sam jest cenionym marines, szczęśliwym ojcem i mężem. Jego żona Grace opiekuje się dwójką małych dziewczynek, za każdym razem przeżywając wojskowe wyjazdy Sama. Tymczasem Tommy po raz kolejny odsiaduje swoje występki w więzieniu. Zbliża się kolejna misja Sama. Ma wyruszyć do ogarniętego wojną Afganistanu. Pożegnalna kolacja odbywa się w pełnym rodzinnym gronie –Tommy wyszedł właśnie z więzienia. Niedługo potem Grace otrzymuje wiadomość, że Sam zostaje uznany za zmarłego, gdyż jego helikopter rozbił się podczas tajnej misji w trudno dostępnej części Afganistanu.

13 września (niedziela), godz. 20.40 *komedia kryminalna*

Po zachodzie słońca TVP 2

Najsłynniejszy i nieuchwytny złodziej Max Burdett (Pierce Brosnan), zwany również królem alibi, oraz jego piękna i sprytna wspólniczka, Lola (Salma Hayek), odpoczywają na jednej z rajskich wysp na Atlantyku. Ich ostatni wspólny skok oczywiście zakończył się sukcesem. Skradli drugi z trzech największych na świecie diamentów i jak zwykle zapewnili sobie żelazne alibi.

13 września (niedziela), godz. 22.55 *dramat obyczajowy*

Jerry Maguire polsat

Jerry Magiure (Tom Cruise) jest bezwzględnym agentem sportowym, który po trupach idzie do celu. Mężczyzna jest jednym z najlepszych pracowników firmy zajmującej się transferami i kontraktami zawodników. Pewnego dnia budzą się w nim jednak wyrzuty sumienia. Postanawia napisać długi list o potrzebie uczciwości, który rozsyła do wszystkich współpracowników. Jego szczerość nie spotyka się z ciepłym przyjęciem i mężczyzna traci pracę. Odwracają się od niego także przyjaciele, a do tego wszystkiego zostawia go dziewczyna (Kelly Preston). Jedynie asystentka Jerry'ego –Dorothy (Renee Zellweger) –staje po jego stronie i na znak solidarności rezygnuje z posady.

eprasa.pl f6dd348ac1

Nagrodzono liderów przemysłu i handlu

Kryształy dla Zabrzan

Doroczne gale Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach (w jej skład wchodzi m.in. zabrzański oddział) to okazja do świętowania wspólnych sukcesów w wyjątkowej atmosferze oraz wyróżnienia firm i osób, które w szczególny sposób przyczyniają się do budowania bogactwa naszego bezpośredniego sąsiedztwa. Najlepsi z nich odebrali prestiżowe nagrody w konkursie Marka Śląskie.

Tegoroczna gala odbyła się w sobotę (5 września) w gliwickiej hali PreZero Arena. Nagrody i wyróżnienia przyznano w jedenastu specjalnościach, w tym w kategorii nauka, w której triumfował Śląski Uniwersytet Medyczny z zabrzańskim wydziałem nauk medycznych. Najważniejszą nagrodę Super Marka Śląskie otrzymała Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, której częścią jest dynamicznie rozwijający się od lat park ekonomiczny w Zabrzu.

Podczas części oficjalnej wręczono również odznaczenia państwowe, regionalne oraz medale i Kryształy Izby. Tymi ostatnimi wyróżniono m.in. pochodzącego z Zabrza, wybitnego rzeźbiarza i medaliera – Krzysztofa Nitscha (na zdjęciu) oraz emerytowanego, wieloletniego szefa Zakładów Metalowych Postęp w Zabrzu, a dziś prezesa zabrzańskiego oddziału RIPH – Jerzego Cieślara. Medalem Izby uhonorowano znanego zabrzańskiego restauratora, Krzysztofa Spętanego.

Prezydent RIPH – Wiktor Pawlik podkreśla, że jego zdaniem w rozwoju drogą do sukcesu jest złoty trójkąt: nauki, samorządu i biznesu. – *Niektórzy mnie poprawiają, że ten wielobok jest o wiele większy. I pewnie mają rację, czego dowodem jest obecność wśród nas wybitnych przedstawicieli kultury.*

Jak cienka jest granica pomiędzy sztuką, nauką i innymi dziedzinami świadczy choćby przypadek zespołu Autentikos, gwiazdy sobotniego wieczoru, który od ponad dekady z powodzeniem koncertuje i wydaje płyty. Jego liderem jest Sebastian Giebel, na co dzień profesor medycyny, transplantolog i hematolog, kierownik kliniki transplantacji szpiku i onkohematologii w Narodowym Instytucie Onkologii w Gliwicach. Kolejny lekarz w tym sześcioosobowym zespole to gitarzysta, doktor nauk medycznych, transplantolog, Tomasz Czerw, który powrócił do grania po przerwie na studia medyczne i latach praktyki w zawodzie. Ich utwory o różnej stylistyce muzycznej, od tanecznego hip-hopu po rock progresywny, w tekstach odnoszą się do współczesnego świata, często przedstawianego w krzywym zwierciadle i ludzkich dylematów a ich wspólnym mianownikiem jest szczerość przekazu (stąd nazwa zespołu). **(eska)**

Świetlice środowiskowe Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu już po raz 29. przyznają ordery *Kropla Tęczy*. To odznaczenie dla osób i podmiotów bezinteresownie działających na rzecz dzieci w mieście. Kandydatury do tegoroczn-

Komu Kropla?

nych wyróżnień można zgłaszać do 21 września w kancelarii MOPR (ul. 3 Maja 16; e-mail: swietlice@mopr.zabrze.pl), podając informacje o wskazanych osobach/instytucjach, ich działalności na rzecz dzieci oraz ich zgodę na udział (wzór dokumentu oraz pełna karta zgłoszenia dostępne są pod adresem: mopr.zabrze.pl/kropla-teczy-2026).

Kapituła Orderu w skład, której wchodzą m.in. wychowankowie świetlic środowiskowych zbierze się 2 października i tajnym głosowaniem wybierze zwycięzców za rok 2025. Laureaci zostaną potem uhonorowani „tęczowymi" broszkami podczas specjalnej gali. **(laz)**

PROMOCJA

PAMIĘTAJ O WODOMIERZU OGRODOWYM... I

zbieraj też deszczówkę!

Podlewasz ogród? Jeśli korzystasz z wody z sieci, pamiętaj o odczycie wodomierza ogrodowego. A kiedy pada deszcz – warto go zbierać! Zgromadzona deszczówka może posłużyć do podlewania roślin i pomóc ograniczyć zużycie wody z sieci.

Wodomierz ogrodowy, czyli wodomierz dodatkowy, mierzy wodę pobraną z sieci, która została bezpowrotnie zużyta, np. podczas podlewania trawnika czy roślin. Jeśli korzystasz z takiego rozwiązania, pamiętaj o regularnym odczytywaniu jego wskazań i przekazywaniu ich do ZPWiK Sp. z o.o.

Warto również korzystać z tego, co daje nam natura. Deszczówkę można zbierać w beczkach lub specjalnych zbiornikach i wykorzystywać do podlewania ogrodu. To proste rozwiązanie pozwala zagospodarować wodę opadową i ograniczyć korzystanie z wody dostarczanej z sieci.

Co ważne, woda z sieci i deszczówka to dwa odrębne źródła wody. Wodomierz ogrodowy służy do pomiaru wody pobieranej z sieci. Deszczówka zebrana w przydomowym zbiorniku jest natomiast wodą opadową, którą możemy wykorzystać do podlewania roślin.

Dlatego warto pamiętać o dwóch prostych zasadach: korzystasz z wody z sieci – pamiętaj o odczycie wodomierza ogrodowego. Pada deszcz – zbierz go i wykorzystaj w ogrodzie. W ten sposób możemy bardziej racjonalnie gospodarować wodą i ograniczać jej zużycie.

Jak przekazać stan wodomierza?

Mieszkańcy mają do wyboru kilka wygodnych możliwości: formularz dostępny na stronie wodociagi.zabrze.pl, system IBOK, aplikację IBOK Mobile, wiadomość e-mail na adres odczyty@wodociagi.zabrze.pl, a także kontakt osobisty lub telefoniczny.

Odczyt można przekazać osobiście w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Wolności 215 w Zabrzu – w poniedziałki w godz. 7:00-17:00, a od wtorku do piątku w godz. 7:00-15:00.

Możliwy jest również kontakt telefoniczny pod numerami: 32 275 52 30, 32 275 52 31, 32 275 52 26 oraz 32 275 52 27.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Odczytuj wodomierz ogrodowy. Zbieraj deszczówkę. Oszczędzaj wodę.

eprasa.pl f6dd348ac1

Napastował dziecko, bo miało na sobie koszulkę Górnika

Atak kibola

Jadąc z dziećmi do gliwickiej galerii handlowej Forum ich matka (dane do wiadomości redakcji) nie przypuszczała, że zamiast spokojnie zrobić ostatnie zakupy przed rozpoczynającym się dzień później rokiem szkolnym, jej rodzina stanie się obiektami agresji. Zdarzenie nie było wprawdzie tak drastyczne, jak niedawny brutalny atak rodzimych pseudokibiców na fanów Ferencvarosu Budapeszt w jednej z pizzerii, jednak jego skutki pani Agnieszka i jej córka odczuwają do dziś. Policja w dniu zdarzenia nie przyjęła zawiadomienia o napastowaniu, a poszkodowanej poradzono, by założyła agresorowi sprawę cywilną, choć ta nie ma pojęcia kim on jest. Sprawą zajęto się dopiero po naszej interwencji.

„Ma 10 lat. Miała na sobie koszulkę Górnika Zabrze. I to wystarczyło, żeby dorosły mężczyzna ją zaczepił” – napisała w internecie matka, opisując dalej krótko traumatyczne dla swego dziecka wydarzenie oraz reakcję służb. Reakcje na ten wpis oczywiście były różne, od głosów pełnych oburzenia (zarówno wobec agresora, jak i funkcjonariuszy) po niewybredne komentarze wobec autorki wpisu, bo niby *„powinna wiedzieć na co naraża dziecko, pozwalając mu paradować w koszulce klubu po mieście, gdzie siedzibę ma klub jego rywala”*.

Feralna wyprawa

W poniedziałek (31 sierpnia) po południu mama wraz z córkami (10– i 14-latką) pojechała do galerii handlowej. Przy wejściu do sklepu Pepco, do młodszej z dziewczynek przyskoczył postawny, wytatuowany mężczyzna (kobieta określa jego wiek na 40-45 lat) i nachyliwszy się nad nią w niewybrednych słowach zażądał, by ta natychmiast zdjęła z siebie koszulkę w barwach zabrzańskiego klubu. Matka dziewczynek szybko przerwała rozmowę telefoniczną, którą prowadziła ze swym ojcem i ruszyła z pomocą dziecku. Twierdzi, że zaskoczyła ją agresja mężczyzny wobec dziecka, które zaniosło się płaczem. – *Poprosiłam, by przestał napastować córkę, bo żyjemy w wolnym kraju i chyba każdy może ubierać się, jak chce* – wspomina Agnieszka. – *Ale to tylko go rozsierdziło, bo kazał nam – tu jego słowa – natychmiast wyp... ze sklepu. W ogóle zachowywał się tak, jakby stał ponad prawem. A kiedy powiedziałam, że zadzwonię na policję i wezwę ochronę, ruszył za nami i ponownie zaczął do nas wykrzykiwać. W końcu rzucił: – Dzwoń grubasie, gdzie chcesz! I nie zatrzymywany przez nikogo, choć wokół było sporo ludzi, oddalił się.*

Ochrona sklepu zareagowała szybko, ale mimo to zanim przyszła, mężczyzny nie było już na miejscu. Telefon na policję też niewiele pomógł. – *Początkowo nawet chcieli przyjechać, ale usłyszawszy, że napastnika już nie ma w pobliżu, zasugerowali, bym złożyła doniesienie na komisariacie* – relacjonuje przebieg zdarzeń kobieta.

W biurze ochrony sprawdzono nagranie, na którym wyraźnie widać zarówno matkę z dziećmi, jak i awanturującego się napastnika w charakterystycznej dżokejce (kamera znajduje się niedaleko miejsca zdarzenia) i obiecano zabezpieczyć je dla organów ścigania. Ochroniarze odprowadzili jeszcze kobietę z dziećmi na parking, na wypadek, gdyby sprawca zdarzenia czaił się w pobliżu. Wytłumaczyli też kobiecie, nie znającej topografii Gliwic, jak dotrzeć do pobliskiego komisariatu przy ul. Warszawskiej. – *Niestety, tam nie przyjęto jednak mojego zgłoszenia. Policjanci wręcz odradzili mi to, sugerując, że jeśli coś pokręcę w zeznaniach to odpowiem karnie z artykułu 233* (traktuje o konsekwencjach za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy – przyp. red). *A ja z tych nerwów wtedy nie byłam pewna, czy dokładnie zapamiętałam całe zdarzenie* – żali się Agnieszka. – *Pytali, czy mężczyzna coś nam ukradł albo nas pobił, a otrzymawszy odpowiedź przeczącą, poradzili mi... bym założyła sprawę cywilną. Ale pomijając koszty, to nie wiedziałabym nawet przeciwko komu, bo nie znam tego faceta!*

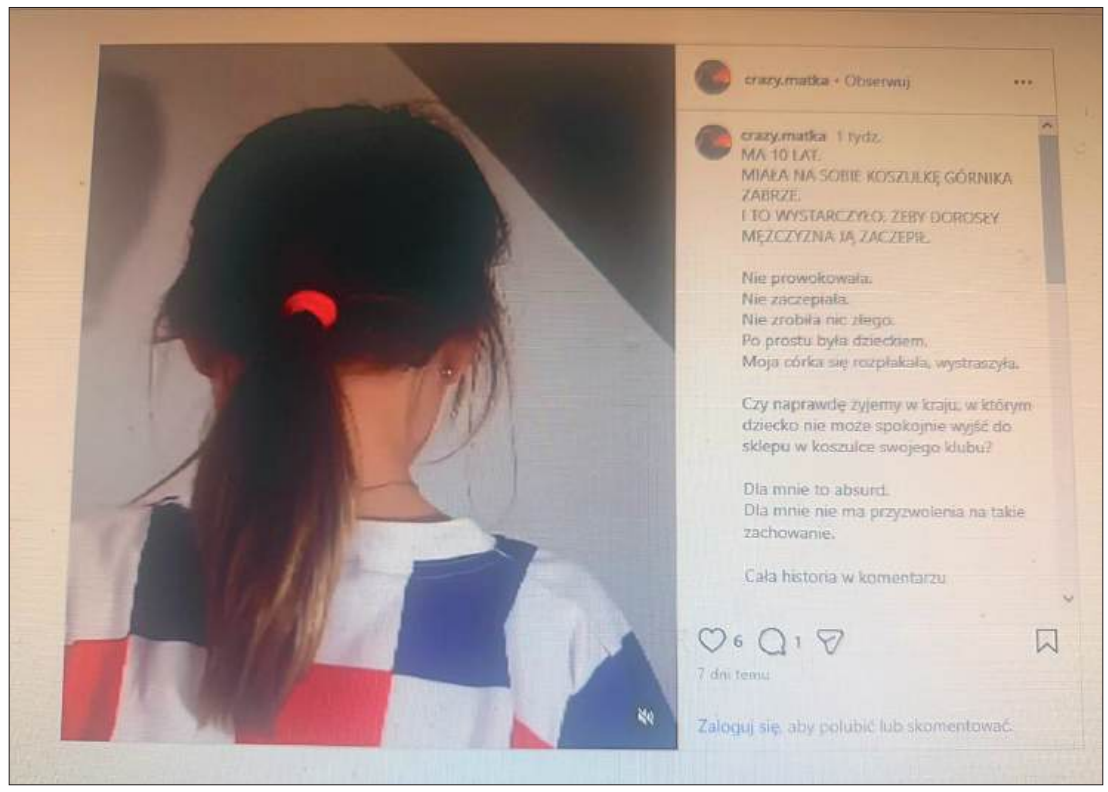

O wyjaśnienie opisanego przez Agnieszkę zachowania funkcjonariuszy z gliwickiego komisariatu poprosiliśmy Szymona Kołodzieja, zastępującego w zeszłym tygodniu nieobecną rzecznik gliwickiej policji. Tłumaczył nam, że na komisariacie nie uznano postępowania mężczyzny za wykroczenie, ponieważ ten nikogo nie okradł, nie pobił i nie używał słów nieparlamentarnych (a „wypier...”?! – dop. red.), a na nazwanie kogoś publicznie grubasem nie ma przecież paragrafu.

Kobieta jest rozgoryczona, bo celem ataku mężczyzny było przecież dziecko, które na skutek traumatycznego zajścia i stresu nie tylko nie mogło spać, ale bało się iść następnego dnia na rozpoczęcie roku szkolnego, a kilka dni później trafiło do gabinetu psychologa...

Znajdą sprawcę?

W słowniku polskim napastować znaczy: zaczepiać kogoś natrętnie i agresywnie, ale też występować słownie przeciw komuś. I takie napastowanie miało miejsce w tym przypadku. Tak też uznali policjanci w rodzinnym mieście kobiety, w którym za radą gliwickiego rzecznika policji, poszkodowana złożyła ostatecznie doniesienie w tej bulwersującej sprawie. Zrobiła to w miniony piątek, a już w poniedziałek (7 września) materiały w tej sprawie dotarły do właściwego komisariatu w Gliwicach.

Jak wyjaśnił nam Tomasz Illg, rzecznik centrum handlowego Forum, zapisy z monitoringu przechowywane są przez 30 dni, czyli jeszcze 3 tygodnie ma policja na zwrócenie się o udostępnienie nagrania.

Przypomnijmy, że po brutalnym ataku kiboli Górnika na fanów z Węgier i zdemolowaniu pizzerii, w której tamci się posilali, zabrzańscy stróże prawa w ciągu kilku dni dotarli do części winowajców, choć byli oni zamaskowani i nie byli mieszkańcami naszego miasta. Rzecznik gliwickiej policji – Marzena Szwed ma nadzieję, że podobnie będzie i w tym przypadku. Jednocześnie ubolewa, że w kibicowskie porachunki wciągane są dzieci.

– *Nie nagłaśniam tej sytuacji, żeby urządzać nagonkę* – mówi Agnieszka o swych wpisach w mediach społecznościowych. – *Piszę o tym, bo nie potrafię przejść obojętnie obok sytuacji, w której dorosły mężczyzna zaczepia małe dziecko tylko z powodu koszulki. Dla mnie to absurd. Dziecko ma prawo spokojnie wyjść w koszulce swojego klubu i nie bać się dorosłych.*

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.
Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

REKLAMA
ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

eprasa.pl f6dd348ac1

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Lech Poznań (12 września, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w telewizjach TVP Sport i Canal+Sport3 oraz w aplikacji Canal+), Korona Kielce – Górnik Zabrze (15 września, godz. 20.30 – transmisja w Canal+Sport3 oraz w aplikacji Canal+).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Walka Zabrze – Górnik Bobrowniki Śląskie Tarnowskie Góry (12 września, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), MOSiR Sparta Zabrze – Unia Strzybnica Tarnowskie Góry (12 września, godz. 16 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Wilki Wilcza – MKS Zaborze (12 września, godz. 16), Gwarek Zabrze – KS 94 Rachowice (13 września, godz. 16 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – Czarni Pyskowice (12 września, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Quo Vadis Makoszowy – Olimpia Pławniowice (12 września, godz. 16 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Grzybowicki KS Zabrze – Orzeł Paczyna (13 września, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Harpagan Gliwice (12 września, godz. 13.30 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka), Trampkarz 22 Biskupice – Korona Bargłówka (13 września, godz. 16 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), Start Kleszczów – Walka II Zabrze (13 września, godz. 16).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Legia Warszawa – Górnik Zabrze (12 września, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk (12 września, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze (12 września, godz. 12.30).

III LIGA KOBIET. Grupa III: KKS Górnik Zabrze – GKS Tychy (12 września, godz. 16 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN Grupa D: SPR Górnik Zabrze – SPR Grunwald Ruda Śląska (13 września, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9) organizuje 11 września trening dla dzieci w wieku 9-12 lat (godz. 17-18) oraz dla młodzieży w wieku 13-18 lat (godz. 18.30-20), a 16 września dla dzieci w wieku 5-8 lat (godz. 16.30-17.30) i dorosłych (godz. 20-21); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

KOLARSTWO

WYCIECZKA GRAVELOWA. Przejazd trasą na dystansie 50-70 kilometrów w tempie 18-21 km/h; wyjazd 13 września (godz. 11-15) spod Areny Zabrze (ul. Roosevelta 81), zapisy telefoniczne (530 830-479).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 10 września (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 15 września (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

SZACHY

PIERWSZY DZIEŃ JESIENI 2026. Turniej dla różnych grup wiekowych w ramach *Zabrzańskiego Września* odbędzie się 12 września (godz. 9) w Dzielnicowy Ośrodku Kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinusa 60).

Derby dla Zaborza!

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Carbo Gliwice - MOSiR Sparta Zabrze 0-4 (0-1): Pośpiech (17 i 53), Szczęsny (78), Furczyk (86); **ŁTS Łabędy Gliwice - Walka Zabrze 6-2 (3-0):** Raczyński (6), Kucza (30), Piasny (45, 56 i 72), Woźniak (83) - Gręda (74), Tuzinek (78). **Tabela**: 1. Concordia Knurów 6 spotkań, 16 punktów (bramki: 15-5); 2. Polonia II Bytom 5, 13 (24-8); 3. Silesia Miechowice Bytom 6, 12 (14-8); … 6. MOSiR Sparta 5, 10 (16-7);... 17. Walka 6, 0 (4-24).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: **MKS Zaborze - Gwarek Zabrze 2-1 (1-0):** Izdebski (17), Gwóźdź (73) – Słota (88). **Tabela**: 1. Naprzód Żernica 5, 13 (27-5); 2. Sokół Łany Wielkie 5, 13 (18-8); 3. KS 94 Rachowice 5, 12 (23-6);… 5. Zaborze 5, 12 (12-7);... 10. Gwarek 5, 5 (8-13).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Leśnik Łącza - Grzybowicki KS Zabrze 0-3 (0-1): Radzikowski (26), Petzelt (50 i 68); **Orzeł Paczyna - Quo Vadis Makoszowy 8-1 (2-1)**: Kota (6, 65, 75 i 89), Rochowicz (11), Jończyk (60), Kokoszka (72), Kapol (88) – Jańczak (34); **Zamkowiec Toszek - MKS Zabrze-Kończyce** mecz został przełożony (ze względu na żałobę w drużynie gospodarzy). **Tabela**: 1. Gwiazda Chudów 5, 11 (18-7); 2. Kończyce 4, 10 (10-4); 3. Naprzód Świbie 5, 10 (13-11);... 7. Grzybowice 5, 9 (11-8);… 16. Makoszowy 4, 1 (2-15).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze - Naprzód II Żernica 1-4 (0-1): Gajewski (87) - Skórczyński (34), Bąk (61), Przybyła (85), Pielecki (90); **LKS 45 II Bujaków Mikołów - Trampkarz 22 Biskupice 0-5 (0-3):** Golda (1 i 32 i 82), Chmiel (19), Golda (74); **Korona Bargłówka - Piast Pawłów 4-0 (0-0):** Wieczorek (49 i 90), Mazurczak (65 i 78). **Tabela:** 1. Nowy Sikornik Gliwice 5, 13 (35-3); 2. APN Knurów 5, 13 (32-5); 3. Kłodnica Gliwice 5, 12 (21-8);... 8. Biskupice 5, 7 (17-12);… 10. Pawłów 5, 4 (8-13);… 14. Walka II 5, 3 (5-18).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze - Wisła Kraków 1-1 (1-1): Nolewajka (23) - Gut (3). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 5, 13 (11-4); 2. Wisła Kraków 5, 11 (12-6); 3. Zagłębie Lubin 5, 9 (8-9);… 13. Górnik 5, 4 (2-3).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: KS Stilon Gorzów Wielkopolski - Górnik Zabrze 2-2 (0-1): Golec (82 i 90+4) - Kondraciuk (14), Cyboroń (90+3). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 5, 13 (19-7); 2. FASE Szczecin 5, 12 (17-5); 3. Rekord Bielsko-Biała 5, 12 (15-5);… 6. Górnik 5, 10 (10-6).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze - FC Academy Wrocław 4-2 (2-1): Kanik (11), Bielanis (250, Szafarz (47), Riemer (62) - Burczak (3), Żydek (55). **Tabela:** 1. Górnik 3, 9 (17-3); 2. Śląska Wrocław 3, 7, (11-1); 3. Gieksa Katowice 3, 7, (9-4).

III LIGA KOBIET Grupa III: TS Przylep Zielona Góra - KKS Górnik Zabrze 3-0 (walkower; zespół gości nie pojechał na mecz ze względu na kłopoty kadrowe). **Tabela:** 1. FemGol Lubin 2, 6 (14-3); 2. Polonia Tychy 2, 6 (9-0); 3. KP Kobierzyce 2, 6 (5-0);... 12. KKS Górnik 2, 0 (0-0).

PUCHAR POLSKI 2028 Podokręg Zabrze - ćwierćfinał: MOSiR Sparta Zabrze - Victoria Pilchowice 1-0 (0-0): Niemira (86). **Awans do półfinału wywalczyła MOSiR Sparta Zabrze.**

Nocne granie to dzika radość

W 15. edycji Nocnego Turnieju piłki nożnej o puchar prezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) wzięło udział 15 drużyn, a więc w sumie prawie 150 zawodników. W finale imprezy, która trwała blisko 5,5 godziny w nocy z piątku na sobotę (4/5 września), na arenie głównej hali widowiskowo-sportowej, drużyna pod nazwą Dzikie Knury (aktualny mistrz Polski w socca; na zdjęciu) pokonała Shelby Barber Shop Team 5-2. Co ciekawe te drużyny zagrały ze sobą też w fazie eliminacyjnej i wówczas wynik był 1-3... Trzecie miejsce zajęła ekipa FC Galacticos , która w meczu o „brąz" pokonała KostKev 5-1. W rozgrywakch wzięły udział także zespoły: Brasil, FC Młyńska, FC Zmieszani, KS Przekręt, Odruch Pawłowa, Prime&More No Name Team, Snipergang, The Naturat, Werpol Hanysy, Whiteam i Zielona Karetka. **(s)**

MOSIR ZABRZE

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM M2 Reymonta z możliwością wynajmu. 734-855-195

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrza. 511-973-142

RÓŻNE

INSTALACJE C.O. wod.-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

HYDRAULIK pogotowie wodno-kanalizacyjne. Remonty łazienek. Telefon 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

NAUKA-PRACA

KOREPETYCJE z matematyki. Poziom podstawowy. 605 344 782

Restauracja ViioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl f6dd348ac1

Górnik w cztery dni odniósł dwa wyjazdowe zwycięstwa, a teraz zamierza...

Pokonać lidera!

Górnik jest w trakcie intensywnego miesiąca (w niecałe trzy tygodnie września ma w planach pięć spotkań), ale na razie te ligowe trudy znosi bardzo dobrze. W drugiej połowie ubiegłego tygodnia (czwartek i niedziela) zaliczył dwa wyjazdowe mecze i w obydwu odniósł sukces: najpierw w zaległym spotkaniu w Częstochowie pokonał Raków (2-1), zaś potem w spotkaniu siódmej kolejki w Krakowie okazał się lepszy od Cracovii (1-0). W następstwie tych triumfów Zabrzanie awansowali w rozgrywkach na trzecie miejsce, a wkrótce tabela ekstraklasy – jeśli nie będą spuszczać z tonu – może wyglądać z ich punktu widzenia jeszcze lepiej. W sobotę podejmują wszak lidera (Lech Poznań), a we wtorek ostatecznie nadrobią ligowe zaległości, bo rozegrają spotkanie z drugiej kolejki z Koroną Kielce. Do zdobycia jest kolejne sześć punktów!

WOJCIECH SŁOTA

Piłkarze Górnika nie rozpamiętywali długo przykrej porażki z GKS-em Katowice i w kolejnym spotkaniu, wspomnianej potyczce z Rakowem, zagrali ze spokojem i wyrachowaniem. Od początku mieli boiskowe wydarzenia pod kontrolą i już po nieco pół godzinie gry dysponowali dwubramkową przewagą, a najbardziej przyczynił się do tego Rafał Janicki, który przy pierwszym golu asystował Janisowi Antiste, a drugiego strzelił nawet sam, dokładając nogę do centry z rzutu wolnego Erika Janży. Gospodarze w drugiej połowie zaczęli jednak poczynać sobie lepiej i zdobyli kontaktowego gola, więc nic dziwnego, że w szeregach Zabrzan i na ich ławce rezerwowej zrobiło się nieco nerwowo, bo pojawiło ryzyko, iż – tak jak w derbach z Gieksą – wygrana w ostatniej chwili może się im wymknąć z rąk. Na szczęście rywale trochę sami pokrzyżowali sobie szyki, bo ostatnie minuty grali w dziesięciu (czerwona kartka za faul na Kacprze Urbańskim), niemniej jeszcze w ostatnich sekundach oddali groźny strzał. Philippe Schultze był jednak na posterunku!

Nasz bramkarz, do którego na początku rozgrywek było wiele zastrzeżeń, dobrze spisał się w niedzielnym spotkaniu z Cracovią. Był czujny na linii bramkowej i popisywał się refleksem (raz odbił piłkę na słupek, a potem i tak ją złapał). W efekcie po raz pierwszy w tym sezonie (a był to już mecz nr 13!) zakończył zawody z czystym kontem! Za to po drugiej stronie boiska gola zdobył niezawodny Kacper Urbański, który najpierw wywalczył rzut karny (jego dośrodkowanie ręką zablokował gracz gospodarzy), a potem sam go perfekcyjnie wykonał (na zdjęciu).

Brawo, tak trzymać w kolejnych meczach! **(ws)**

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	**2-1** (samob., Dimi)
Korona Kielce – Górnik	15 września, godz. 20.30
Radomiak Radom – Górnik	**1-3** (Frederico 2, Urbański)
Górnik – Wisła Kraków	**2-1** (Sadilek, Chłań)
Górnik – GKS Katowice	**2-3** (Urbański, Josema)
Raków Częstochowa – Górnik	**1-2** (Antiste, Janicki)
Cracovia Kraków – Górnik	**0-1** (Urbański)
Górnik – Lech Poznań	12 września, godz. 17.30
Motor Lublin – Górnik	19 września, godz. 20.15
Jagiellonia Białystok – Górnik	10 października, godz. 20.15
Górnik – Piast Gliwice	18 października, godz. 12.15
Widzew Łódź – Górnik	24-25 października
Górnik – Legia Warszawa	31 października-1 listopada
Górnik – Wieczysta Kraków	7-8 listopada
Zagłębie Lubin – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Wisła Płock	28-29 listopada
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 grudnia
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 7. kolejce

1. Lech*	16	11- 4
2. Legia	15	15- 6
3. GÓRNIK* (p)	**15**	**12- 7**
4. Jagiellonia*	12	11- 8
5. Wisła K. (b)	11	13-11
6. Piast	10	13-13
7. Katowice*	9	12- 9
8. Pogoń*	9	8- 5
9. Korona*	9	7- 5
10. Zagłębie*	9	6- 5
11. Cracovia	8	6- 8
12. Radomiak	8	6-13
13. Widzew	7	10-10
14. Śląsk	6	9-11
15. Motor	5	8-13
16. Wisła P.*	5	4-11
17. Wieczysta* (b)	4	9-13
18. Raków*	0	6-14

** - zaległy mecz, (m) - mistrz Polski 2026; (p) - zdobywca Pucharu Polski 2026; (b) - beniaminek.*

NAJLEPSI STRZELCY

6 goli – Jordi Sanchez (Wisła K., obecnie Pogoń); **5 goli – Karol Czubak** (Motor), **Ilja Szkurin** (Katowice); **4 gole – Leandro Sanca** (Piast), **Piotr Samiec-Talar** (Śląsk); **3 gole – Rafał Adamski** i **Łukasz Zjawiński** (Legia), **Tobias Christensen** (Wieczysta), **Mahir Emreli** (Raków), **Morgan Fassbender** i **Mariusz Stępiński** (Korona), **Ajdin Hasić** (Cracovia), **Nik Prelec** (Jagiellonia), **Allahyar Sayyadmanesh** (Lech), **KACPER URBAŃSKI** (Górnik) oraz **Rafał Wolski** (Radomiak).

Najbliżsi rywale: LECH POZNAŃ

Nie szczędzili euro

Poznański zespół celował w tym roku w Ligę Mistrzów, ale odpadł z jej eliminacji już na początku i to w kuriozalnych okolicznościach: rozgromił na wyjeździe duńskie Aarhus 4-1, ale u siebie równie wysoko przegrał i poległ w dodatku w rzutach karnych! Pozostała mu więc walka o mniej prestiżową Ligę Europy i tę już zakończył zwycięsko, eliminując farerski Klaksvik i szwajcarski Thun (7-0 u siebie!). Dzięki temu jesienią Poznaniacy zmierzą się m.in. z Crystal Palace Londyn, Benfiką Lizbona i... Ferencvarosem Budapeszt, z którym nieudanie o LE rywalizował Górnik.

Równocześnie Lech jest świetny w ekstraklasie, w której stracił tylko dwa punkty (remis z Cracovią), za to pokonał choćby innego pucharowicza (2-1 z Jagiellonią). No i wcześniej ograł też Górnika (3-1), w meczu o Superpuchar Polski… Siłą zespołu trenera Nielsa Frederiksena jest stabilna kadra i aby nie czynić w niej wyrw zdecydowano się nawet przelać aż 4,5 miliona euro Celtikowi Glasgow za definitywne wykupienie skrzydłowego Luisa Palmę. W dodatku pozyskano jeszcze: Terry Yegbe (z francuskiego FC Metz za ok. 3 mln euro), Allahyara Sayyadmanesha (wolny transfer, ale w sumie kosztował ok. 2,5 mln euro) czy znanego z gry w Rakowie Częstochowa, Gustava Berggrena (za 1,5 mln euro z amerykańskiego New York Red Bulls). Zarząd klubu wydał wiele, żeby Lech był jeszcze mocniejszy niż w ubiegłym, mistrzowskim sezonie. **(s)**

Wypożyczenia *last minute*

Wczoraj o północy (z 9 na 10 września) zakończyło się tzw. letnie okienko transferowe, a więc czas dla klubów na zgłaszanie do rozgrywek zawodników pozyskanych ostatnio z innych drużyn. W ostatnich kilkudziesięciu godzinach w gabinetach zarządów ekstraklasowych zespołów panowała zatem duża nerwowość, bo z jednej strony do końca szukano wzmocnień, a z drugiej starano się racjonalizować kadrę, a więc oddać zbędnych graczy komuś innemu na utrzymanie. W tej drugiej sytuacji był Górnik, który tego lata pozyskał aż dwunastu piłkarzy, więc musiał też z kilku innych zrezygnować. Bardzo długo trwało poszukiwanie nowej drużyny dla Michała Rakoczego, który został wytypowany do odejścia już w czerwcu, ale potem (m.in. ze względu na kontuzję Jacka Kubickiego) został na jakiś czas przywrócony na ławkę rezerwowych (jednak nie wszedł ani razu do gry). Po kolejnych transferach do linii pomocy zniknął jednak ostatecznie z kadry meczowej, a we wtorek pojawiły się informacje, że Górnik chce wypożyczyć go do Podbeskidzia Bielsko-Biała. Ostateczną decyzję pozostawiono Rakoczemu, a że ten nie zgłosił weta, to wczoraj ogłoszono jego odejście do I-ligowca, w którym są też inni byli gracze, których talenty niestety nie rozwinęły się w Zabrzu: Krzysztof Kolanko i Marcin Urynowicz.

Wcześniej sfinalizowano odejście do końca sezonu Michała Synosia do spadkowicza z ekstraklasy, Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. Przypomnijmy, że ten 19-letni obrońca został zakontraktowany na początku roku (w rundzie wiosennej nadal grał jednak w Stali Rzeszów), w Górniku pojawił się latem, ale nie zdołał na razie w nim zadebiutować. **(s)**

... i KORONA KIELCE

Co słychać u Patrika?

W lipcu Korona zaszokowała znawców polskiego piłkarstwa przejmując – po uruchomieniu klauzuli wykupu – Patrika Hellebranda z Górnika. Ten transfer miał pokazać, że Kielczanie mają ambicje odrywać ważną rolę w ekstraklasie, a na dowód swych planów przeprowadzili kolejne ciekawe transfery: Ondreja Lingra (25-krotnego reprezentant Czech), Michaela Ameyaw i Ariela Mosóra (obydwu pozyskano z Rakowa Częstochowa) i Morgana Fassbendera (znany z gry w Termalice Nieciecza). Na samym finiszu okienka transferowego klub uzgodnił też warunki hitowego wypożyczenia kolumbijskiego skrzydłowego Camilo Meny z Lechii Gdańsk. Dodajmy, że prócz Hellebranda (nie zdobył jeszcze dla swej nowej drużynie gola i nie zanotował asysty, ale jest ważnym zawodnikiem, porządkującym grę środkowej formacji) do Korony trafił także zabrzański obrońca Norbert Barczak, którego Górnik już nie chciał, zaś w Koronie będzie – tak pokazują ostatnie mecze – przydatny.

W efekcie tych kadrowych zmian Korona ewidentnie prezentuje nową jakość. W ekstraklasie doznała na razie tylko jednej porażki, awansowała też do kolejnej rundy Pucharu Polski eliminując Widzew Łódź. **(s)**

eprasa.pl f6dd348ac1

Rower (nie) wodny

JAKUB LAZAR

Niespodziewany atak lata we wtorek i środę sprawił, że pewne znaki zakazu znów zyskały na aktualności: szukającym ochłody rowerom wstęp do fontanny przy skwerze Wolności/de Gaulle'a jest surowo wzbroniony! **(w)**

> Największym paradoksem ludzkiego życia jest to, że spędzamy większość czasu na przygotowywaniu się do przyszłości, która staje się teraźniejszością dopiero wtedy, gdy już zniknie

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	11	20°C	1017 hPa	wiatr	12 km/h
piątek	temp.	8	13°C	1020 hPa	wiatr	8 km/h
sobota	temp.	8	18°C	1023 hPa	wiatr	6 km/h
niedziela	temp.	11	20°C	1022 hPa	wiatr	3 km/h

HUMOR

Studenci jadą na rozpoczęcie roku akademickiego i pytają się taksówkarza:
– Podwiezie nas pan pod uczlenię za dychę?
– Czyście powariowali? Nie opłaca mi się!
– A za trzy, cztery?
– No dobra wsiadajcie.
Po dotarciu na miejsce jeden nich wstaje i mówi:
– No chłopaki trzy-czte-ry:
– Dziękujemy!

Dziennikarz pyta Grzegorza Lato:
– Czy polska reprezentacja z 1974 roku pokonałaby obecną?
– Tak, wygralibyśmy 1:0.
– Tylko tyle?
– Cóż, każdy z nas jest już po siedemdziesiątce.

– Chciałbym mieć same szóstki ze wszystkich przedmiotów, jak Jacek – mówi Wacek.
– To Jacek ma same szóstki? – dziwi się Zosia.
– Nie, ale on też by chciał.

Dwaj starzy przyjaciele spotykają się po długim czasie.
– Co słychać? –pyta pierwszy.
–A, nic dobrego – odpowiada drugi. – Cierpię na moczenie nocne i nie wiem, co z tym zrobić.
– Wiesz co, tu niedaleko mieszka dobry psychoterapeuta. Spróbuj, może on znajdzie sposób.
Przyjaciele spotykają się po kilku miesiącach.
– No i co, byłeś u tego psychoterapeuty?
– Byłem i jestem Ci bardzo wdzięczny.
– Już się nie moczysz?
– Moczę, ale teraz jestem z tego dumny!

Przychodzi baba do doktora.
– Panie doktorze źle widzę z bliska – mówi baba.
– A z daleka? – pyta doktor.
– Oj. Z daleka, z daleka, aż z Gdańska.

Turysta pyta się górala:
– Baco czemu ciągniecie ten łańcuch?
– A co, mam go pchać?

KARTKA Z HISTORII

W jesiennym słońcu

Kostium jaki będzie się nosiło tej jesieni różni się dość znacznie od fasonów kostiumów wiosennych. Przede wszystkim, szyje się go z materiałów o gładkiej, jednolitej fakturze w żywych kolorach ze szczególnym uprzywilejowaniem koloru czerwonego we wszystkich odcieniach i fioletu. Wydaje się, że te dwa kolory, które w ostatnich latach nie cieszyły się względami będą gwoździem sezonu 1966/67. Najbardziej charakterystycznymi cechami tej nowej linii żakietu jest to, że są zupełnie miękkie, krótkie, proste bez zaszewek zapięte na obciągane tym samym materiałem guziki, z kołnierzem stójką i patkami, rękawy lekko bufiaste wszyte w mankiecik. Spódnica zupełnie prosta, krótka do połowy kolona. Proszę przyjrzeć się załączonej reprodukcji, która przedstawia taki właśnie kostium. Można będzie również nosić w zimie pod płaszcz, jako dwuczęściową suknię.

Głos z 4 września 1966 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Natrafisz wokół siebie na mur obojętności, nawet najbliżsi mogą chwilowo nie zgadzać się z twoim punktem widzenia. Przeczekaj niekorzystny czas i nie rób niczego pod prąd.

BYK (21.04 – 21.05)

Spokój ma swoją wartość, ale czy aby nie przeradza się w stagnację? Dotyczy to zwłaszcza twojego życia towarzyskiego, które dalekie jest od ideału. Może zorganizujesz imprezę?

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

W środę dotrze do was informacja, która pozwoli wam realistycznie spojrzeć na sprawy zawodowe. Za to na swoje życie osobiste możesz nadal patrzeć przez różowe okulary.

RAK (22.06 – 22.07)

Nie staraj się pozować na kogoś, kim w rzeczywistości nie jesteś. Roztaczanie wokół siebie aury tajemniczości zupełnie nie będzie wychodziło – lepiej serwuj prawdę prosto z mostu.

LEW (23.07 – 22.08)

Najważniejsze w tym tygodniu będzie utrzymywanie równowagi emocjonalnej. A będą cię z niej wytrącać Skorpion (ciągłym czepialstwem) i Waga (ciętymi uwagami na temat twojej wagi).

PANNA (23.08 – 22.09)

Nie daj się prosić i przyłącz się do akcji organizowanej przez znajomych. Będziesz mogła błysnąć swoimi talentami i zdobyć uznanie u osób, które mogą ci w przyszłości pomóc.

WAGA (23.09 – 22.10)

Twoje akcje pójdą w górę i to ostro. Wzbudzisz podziw nawet u osób, które do tej pory traktowały cię z ostentacyjnym lekceważeniem. Masz szansę się na nich odegrać i to jak!

SKORPION (23.10 – 21.11)

Poświęć trochę czasu na poprawę swojej kondycji. Nawet niewielki, ale systematyczny wysiłek fizyczny, sprawi ci wiele przyjemności i nastawi pozytywnie do najnudniejszych spraw.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Nie prześpij tego tygodnia. Propozycja będzie gonić propozycję, dobry pomysł będzie gonić świetną ideę. Warto to wykorzystać, bo tak dobry okres może się długo nie powtórzyć.

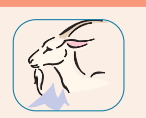

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Niech cię nie zwiodą słodkie słowa konkurentów. Twoje działanie, jeśli ma być skuteczne, musi być nacechowane spokojem, nawet wyrachowaniem. I pamiętaj: jedz małą łyżką.

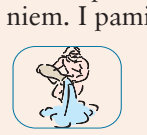

WODNIK (21.01 – 19.02)

Sprawy duchowe będą odgrywały w twoim życiu większą rolę niż materialne. Rozmyślania nad sensem życia pochłoną cię bez reszty. Zapamiętaj sobotni sen, bo okaże się proroczy.

RYBY (20.02 – 20.03)

W połowie tygodnia poczujecie przypływ sił witalnych. Będziecie mogły przystąpić do pracy ze zdwojoną energią, dzięki czemu nadrobicie zaległości z bezproduktywnych dni.

eprasa.pl f6dd348ac1